

Posel Sławomir Neumann

Wyciągacie z tego jakieś wnioski? Oczywiście, że nie. W lutym 2017 r. prezesi firmy Energa oddali tę firmę pod opiekę opatrności Bożej. To nie żart. Nie uchroniło ich to przed wyrzuceniem z pracy, ale przynajmniej próbowali. Jeden z prezesów, chyba wiceprezes do spraw rozwoju, powiedział tak: Mam nadzieję, że nie zabraknie nam tego boskiego prądu. Jak myślicie, podziałało? Energa ma już ósmego prezesa, straciła połowę swojej wartości rynkowej i zadłużyła się na kolejne 2 mld zł. Taki macie boski prąd. Minister Tchórzewski nie daje za wygraną i idzie dalej. W sierpniu tego roku zawiera Matce Boskiej wszystkie sprawy energetyki. Liczy przy tym, że ten akt pozwoli polskiej energetyce się unowocześnić oraz lepiej rozwijać. Ludzie, zachowujecie się, jakbyście byli wyrwani siłą z jakiegoś średniowiecznego skansenu, naprawdę. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Polska nie potrzebuje cudu, żadnego boskiego cudu. Nie potrzebuje boskiego prądu, tylko taniego prądu. Żeby to zrobić, wystarczy was i waszych prezesów wyrzucić z roboty, tych nieudaczników i amatorów. Żadne cuda nie są potrzebne. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Anna Paluch:* Słabe i niemerytoryczne.)

Zmusiliście te firmy do wielomiliardowych nakładów na polski węgiel. I co? Węgla wydobywacie w Polsce mniej, a na potęgę kupujecie węgiel rosyjski. W 2015 r. sprowadzono do Polski niecałe 5 mln t węgla z Rosji. W tym roku już ponad 10 mln t rosyjskiego węgla wjechało do Polski. To jest wasza polityka energetyczna. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Można? Można.)

(*Posel Anna Paluch:* Bo nie inwestowaliście. To są wasze zaniedbania.)

I na koniec jeszcze kwestia ewentualnej zmowy cenowej. Panie ministrze, szef Urzędu Regulacji Energetyki doniósł do prokuratury, że spółki, te największe spółki państwowe (*Dzwonek*), prawdopodobnie podnosiły w ostatnim półroczu cenę energii na giełdzie w sposób niespotykany, tj. o kilkadziesiąt procent. Czy pan o tym wiedział? Co pan z tym zrobił? (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch:* Słabe.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Kukiz'15 głos zabierze pan marszałek Stanisław Tyszka.

Posel Stanisław Tyszka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rozpatrujemy dzisiaj projekt o próbie utrzymania władzy przez Prawo i Sprawiedliwość. Zarysujmy

obecny kontekst społeczno-gospodarczy. Czwarty rok kadencji dla każdej partii władzy jest bardzo trudny. Jesteśmy w sytuacji, w której Polacy po 3 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości i nieprawdopodobnej propagandy sukcesu według danych Eurostatu zarabiają średnio 27 zł za godzinę, podczas gdy w całej Unii Europejskiej ludzie zarabiają średnio 97 zł za godzinę. Cały czas mamy sytuację nieprawdopodobnej różnicy, jeżeli chodzi o zarobki. Co robi Prawo i Sprawiedliwość?

(*Posel Anna Paluch:* Ile zarabiali 3 lata temu?)

Od 1 stycznia podnosi VAT, który wcześniej podnosiła Platforma Obywatelska...

(*Posel Ewa Kopacz:* Zostaw Platformę, zostaw.)

...podnosi ZUS o ponad 100 zł dla drobnych przedsiębiorców. Zamrożona pozostaje kwota wolna od podatku PIT, najniższa w Europie, na poziomie 3091 zł.

Dokręcacie biurokrację. Prowokację urzędników skarbowki przekraczają już wszelkie granice. Do nowożeńców zostało rozesłanych kilkaset pism z pytaniem, ile dostali w kopertach. Emigracja się nie zmieniła, za to imigracja rośnie w sposób nieprawdopodobny. Nie myślcie o tym, jakie będą konsekwencje waszej polityki socjalnej plus imigracyjnej.

(*Posel Anna Paluch:* Ale prosimy na temat.)

Jesteśmy na początku tego samego, co się zaczęło dziać 40 lat temu w Unii Europejskiej.

Szerzy się nepotyzm i kumoterstwo na nieprawdopodobną skalę. To jest typowe dla każdej partii władzy w czwartym roku. Członkowie waszej partii zaczynają się bać, że możecie utracić władzę. W związku z tym obsadzacie swoimi znajomymi, rodzinami spółki Skarbu Państwa. Nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę, czy pan prezes zdaje sobie sprawę, czy pan marszałek zdaje sobie sprawę z tego, że niektórzy posłowie rezygnują z bycia posłami zawodowymi i idą do pracy w spółkach Skarbu Państwa. Będę tę sprawę podnosił, bo to jest sprzeczne z art. 103 konstytucji, bo nie wiadomo, czy taki poseł podlega prezesowi spółki, czy obywatelom.

Wracając do tej ustawy, czyli ustawy o próbie utrzymania władzy przez Prawo i Sprawiedliwość, Kukiz'15 jako jedyna opozycja merytoryczna w Sejmie VIII kadencji przedstawił projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym i podatku VAT 2 tygodnie temu, tydzień przed rządem. Zaproponowaliśmy cięcia na podobnym poziomie opodatkowania energii elektrycznej, z tym że my zaproponowaliśmy obniżenie akcyzy do najniższego poziomu wymaganego przez Unię Europejską, czyli 1 euro. Pytanie, dlaczego w waszej ustawie jest 5 zł, a nie 1 euro. I druga rzecz: zaproponowaliśmy obniżkę VAT-u. Obecnie energia elektryczna w Polsce opodatkowana jest stawką 23%, w Wielkiej Brytanii – 5%, na Malcie – 5%, w Luksemburgu – 8%, we Francji – 5,5%, we Włoszech – 10%, w Chorwacji – 13%, w Grecji – 13%, w Irlandii – 13,5%. Dlaczego Polacy mają płacić stawkę 23% VAT-u, dlaczego VAT nie może być niższy?

Posel Stanisław Tyszka

Będziemy ten projekt ponawiać. Niestety mimo naszych próśb marszałek nie dopuścił do rozpatrywania projektu klubu Kukiz'15 równoległe z obecnym projektem.

Jeżeli chodzi o ten projekt, który ma umniejszyć wpływy do budżetu o 9 mln zł – i dobrze, dlatego że nam zależy, żeby te pieniądze zostawały w kieszeniach obywateli, a nie były wydawane przez rząd – to może przytoczę komentarz, który pojawił się 2 godziny temu w Internecie: To są jaja nad jajami. Za 2 godziny Sejm ma zająć się ustawą prądową, ale już inną. Rząd przysłał autopoprawkę, która wyraca system ustalania cen, tworzy nowy fundusz wyrównania, zmienia już zawarte umowy itd. Hej, posłowie, czytaliście? Bo zaraz głosujecie.

Rękę w górę, kto czytał ten projekt. A więc właśnie. Brawo! Dwóch posłów Prawa i Sprawiedliwości, jeden poseł Platformy Obywatelskiej, paru posłów klubu Kukiz'15, ale to wiadomo.

Szanowni Państwo! Posłowie po prostu nie wiedzą, nad czym głosują, tak? To jest, szanowni państwo, nieprawdopodobne.

Autopoprawka, która pojawiła się wczoraj, liczy 12 stron. Projekt, który dostaliśmy tydzień temu, liczył, zdaje się, 2 strony. Tak, szanowni państwo, nie można tworzyć prawa. Jestem przekonany, że zbierzemy się znowu na początku roku i będziemy tę ustawę poprawiać, bo po prostu w ten sposób prawa się nie stanowi.

Nie mam czasu na wchodzenie w szczegóły tego projektu, ale, nie wiem, art. 3c stanowi: Przedsiębiorstwo energetyczne prowadzące działalność gospodarczą w zakresie obrotu energią elektryczną, które po dniu 30 czerwca 2018 r. zawarło umowy sprzedaży energii elektrycznej lub umowy kompleksowe, jest obowiązane do zmiany warunków tej umowy nie później niż do dnia 1 kwietnia, ze skutkiem od dnia 1 stycznia.

Szanowni Państwo! Po prostu będziemy mieli (*Dzwonek*) nieprawdopodobne jaja, jak tutaj zauważył jeden z internautów.

(*Posel Anna Paluch*: Takie słownictwo, panie marszałku, nie przystoi na tej mównicy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sawicki w imieniu klubu...

Posel Stanisław Tyszka:

A obywatelom chciałem powiedzieć jedno: szaleństwem jest wciąż robić to samo i oczekiwać rezultatów innych niż poprzednio, jak powiedział Albert Einstein. Polecam to wszystkim Polakom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...Polskiego Stronnictwa Ludowego.
Bardzo proszę.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Nieobecny Panie Premierze! Zabierając głos w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, chciałem zapytać, co się panu stało, panie premierze, że po tak koncyliacyjnym spotkaniu przedświątecznym Prawa i Sprawiedliwości i zaproszeniu opozycji do współpracy, po tak radosnych świętach Bożego Narodzenia wyszedł pan tu dzisiaj na trybunę sejmową i nie tylko obrażał pan swoich konkurentów politycznych, ale też kontynuował pan kampanię kłamstw realizowaną w czasie wyborów samorządowych. (*Oklaski*)

Panie Premierze! Pan tu przed chwilą z trybuny sejmowej mówił: przez ostatnie 8 lat ceny energii w Polsce wzrosły o 50%. Powtarzał pan to wielokrotnie.

(*Głos z sali*: 4 lata.)

Chcę panu powiedzieć, że w latach 2008–2015 ceny energii wzrosły o 12%... (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: I co? Łyso wam?)

(*Głos z sali*: Kłamca!)

...ale inflacja w tym czasie wynosiła 18%. Czemu ma służyć to, co pan tu z tej trybuny sejmowej w taki sposób nam prezentował? Jeśli już coś rosło w ostatnich latach, to, panie premierze, na pewno wzrósł import gazu z Rosji...

(*Głos z sali*: I węgla.)

...z 9,3 mld m³ w roku 2015 do 13,7 mld m³ w roku 2017 (*Oklaski*), a więc o 50%. I tu jest to 50%.

(*Posel Sławomir Nitras*: I węgla.)

Kwestia importu węgla. Chcę zwrócić uwagę, że w roku 2015...

(*Głos z sali*: Słupki się panu premierowi pomyliły.)

...import węgla z Rosji to 8,2 mln t, a w roku 2018 przekroczy 15 mln t. Wzrost o 100%. (*Oklaski*)

Panie Krzysztofie Tchórzewski! Mój Krajanie! Czy panu nie wstyd, że finansuje pan imperialną politykę Putina? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Mówicie o grzechu zaniedbania. Tak, mamy do czynienia z wielkim grzechem zaniedbania, bo pan premier i ministrowie odpowiedzialni za energetykę przez ostatnie co najmniej 6 miesięcy jeździli po kraju i zajmowali się kampanią wyborczą, zamiast rozwiązać problem, który sami stworzyli. Przecież w roku 2017, przed opodatkowaniem, spółki energetyczne generowały zysk na poziomie 7,5 mld zł. Wtedy pan Krzysztof się cieszył, że jest dewidenda...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Dywidenda się mówi.)

...że jest podatek, że można wypłacić milionowe nagrody i odprawy zmieniającym się prezesom. Panie

Poseł Marek Sawicki

ministrze, kto kogo oszukiwał przez ostatnie pół roku?

(*Głos z sali:* PSL.)

Czy spółki oszukiwały pana? Czy pan oszukiwał premiera? Czy wszyscy razem chcieliście oszukać nas, społeczeństwo? (*Oklaski*) Jeśli prezes Urzędu Regulacji Energetyki składa doniesienie do prokuratury na znowę cenową proponowaną przez spółki nadzorowane przez pana premiera, to pytanie, czy minister Ziobro rzeczywiście to wyjaśni.

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Gdzie pan był, panie premierze?)

Chcę wyraźnie powiedzieć, że to za rządów PiS-u, po raz pierwszy od 1989 r., w ostatnich 2 latach w Polsce mamy wzrost emisyjności. A więc zamiast przechodzenia na zieloną stronę mocy, zamiast budowania energii odnawialnej, wy tę energię odnawialną wycofywaliście.

Mówicie o projekcie budowy elektrowni jądrowej. Piękny projekt: 3 tys. M, 70 mld zł, inwestycja za 10 lat. W to miejsce można zbudować 3 tys. biogazowni o mocy 1 M i oddać do użytku w ciągu 3 lat maksymalnie za cenę co najmniej o 20% niższą. Na poprzednim posiedzeniu przyjmowaliśmy ustawę o kogeneracji, która dała wyższe o 20% ceny za energię uzyskiwaną z gazu importowanego z Rosji niż z gazu z biogazowni. Dlatego jeszcze raz podkreślam (*Dzwonek*), naprawiacie 3 lata...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Sawicki:

...nieudolności własnych rządów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

O głos poprosił pan premier Mateusz Morawiecki. Bardzo proszę, panie premierze.

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:* Wstyd, za kłamstwo.)

(*Głos z sali:* Tylko nie kłam!)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa z waszej strony przeinaczenia i kłamstwa. Popatrzcie państwo, tutaj jest pierwsze, już przez was, przez pana posła przytoczone przed chwileczką.

(*Głos z sali:* Stąd nie widać.)

Myszę, że w zbliżeniu, na kamerach, będzie to widoczne: cena za kilowatogodzinę, za megawatogodzinę, lata 2008–2012.

(*Głos z sali:* Pogniecione trochę.)

Kilka razy to powtarzałem: wzrost, pomyliłem się, nie o 50%, o 52% w czasach waszych rządów. (*Oklaski*) To jest pierwsze sprostowanie tej insynuacji, która została poczyniona.

Druga kwestia jest jeszcze ważniejsza i trochę mniej matematyczna, ale bardzo konkretna i bardzo konkretnie jest to osadzone w faktach. Otóż pan poseł Neumann powiedział o sytuacji negocjacyjnej w 2007 r., 2008 r. i o prezydencie Lechu Kaczyńskim, który dbał wtedy o to, żebyśmy w ramach negocjacji pakietu klimatycznego wypracowali najlepsze możliwe zasady dla Polski. Ale niestety pozbyliście się podstawowego atutu, jakim w 2008 r., bo w całym 2008 r. trwały negocjacje, i wcześniej... One były zaplanowane w taki sposób, żeby można było na koniec zawetować. I co powiedział premier Donald Tusk? Że nie będzie wetował. Szanowni państwo, jak ktoś na początku negocjacji mówi, że odkłada do szuflady swoje główne atuty, swoją bardzo skuteczną broń, to jaką pozycję negocjacyjną ma w całym procesie, który później następuje? Potem nawet wasi ministrowie wściekali się o to, co zostało koniec końców wynegocjowane, to wszystko jest ujęte w stenogramach. Nawet wy byliście niezadowoleni z tego, co się wtedy stało. Brak weta, a pan prezydent Lech Kaczyński sugerował, że można było to weto zastosować, doprowadził nas właśnie do tego, że jesteśmy dzisiaj w takich tarapatkach. Wtedy można było tego użyć. Prezydent Lech Kaczyński wiedział, jaka jest dynamika i logika negocjacji. I trzeba było użyć, w 2008 r. była taka możliwość. Gdyby były to rządy Prawa i Sprawiedliwości, użyte byłoby to weto. (*Oklaski*) Niestety nie skorzystaliście z tego. I nie wolno w ten sposób kłamać, fałszować historii.

(*Poseł Dominik Tarczyński:* Brawo!)

(*Część posłów skanduje:* Kłamca! Kłamca! Kłamca!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali:* Czy w ramach sprostowania mogę?)

Na końcu.

(*Głos z sali:* Teraz, nie na końcu.)

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Ministrze! Z wami nie da się normalnie pracować. (*Weśłość na sali*) Dzisiejszy dzień najlepiej obrazuje, jak PiS rządzi Polską. Ściągnęliście do Warszawy 560 osób, by przegłosować jedną ustawę, i jeszcze nie potraficie porządnie jej napisać.

Posel Paulina Hennig-Kloska

(Głos z sali: Dla Polaków.)

(Głos z sali: Taka praca.)

Zachowujecie się tak, jakbyście parę dni przed świętami zostali zaskoczeni informacją, że od nowego roku czekają nas drastyczne podwyżki cen prądu. Tymczasem to, że podwyżki będą, było wiadomo wiele miesięcy wcześniej. Nie była to informacja zaskakująca ani nie wynikała z żadnych nagłych zmian w przepisach, ani nie jest efektem jakiejś nagłej katastrofy. Liczyliście po prostu, że Polacy nie zauważą kolejnych podwyżek. Tak jak nie zauważyli, że wprowadziliście do systemu podatkowego trzydzieści parę innych podatków, opłat i danin. Nie wyszło i zamiast zajmować się rządzeniem krajem, tak naprawdę gasicie kolejny wizerunkowy pożar.

Panie Premierze! Panu się wciąż mylą role. Pan nie jest szefem sztabu odpowiedzialnym za świąteczną kampanię Prawa i Sprawiedliwości (*Oklaski*), jest pan odpowiedzialny za rządzenie krajem. Mało tego, że piszecie ustawę na kolanie, na ostatnią chwilę, to jeszcze nie potraficie tego pożaru gasić z klasą i zgodnie z prawem. Rano wrzuciliście 12-stronicową autopoprawkę do nowelizacji, która miała 2 strony. To nie jest żadna autopoprawka, to jest normalny projekt ustawy, co więcej, regulujący niezwykle wrażliwe kwestie. Chcecie w ciągu godziny przepchnąć kolaniem ustawę, która będzie decydowała o dystrybuowaniu miliardów złotych rokrocznie.

Ale wracając do istoty problemu: Obiecaliście Polakom niezależność energetyczną, czyste powietrze, dobrobyt i świetlaną przyszłość naszej rodzimej gospodarki. A co mamy w zamian? Miliony ton węgla z Rosji, szokowy wręcz wzrost cen energii, smog i Polaków, którzy coraz częściej łapią się za własne portfele, zastanawiając się, gdzie znikają ich pieniądze.

Co proponujecie? Zmniejszenie akcyzy z 20 zł do 5 zł. To oczywiście w jakimś niewielkim stopniu zniweluje podwyżki cen prądu, ale problemu nie rozwiąże. I dobrze o tym wiecie. Co jeszcze proponujecie? Obniżenie opłaty przejściowej. Przez 3 lata rząd PiS podnosił opłatę przejściową, by ją teraz łaskawie obniżyć. W zasadzie to, co teraz proponujecie, to przecież wycofanie się z podwyżek wprowadzonych waszymi głosami w roku 2016 plus jakaś tam nadpłata, jeżeli chodzi o przedsiębiorców i odbiorców.

Inną kwestią jest jednak pytanie, czy to faktycznie cokolwiek da. Opłata przejściowa to przecież odrębny podatek, który płacimy wraz z rachunkiem za prąd, tyle że ta opłata nie trafia do budżetu państwa, tylko gdzie, panie premierze? Do elektrowni węglowych. Jest pan ponoć ekonomistą, więc dobrze pan wie, że ta opłata została wprowadzona, by elektrownie węglowe miały pieniądze na niezbędne inwestycje. Zgadza się, panie ministrze? Zgadza się. I teraz, jeżeli założymy, że te pieniądze były niezbędne, żeby finansować te inwestycje, to jeśli zabierzemy te pieniądze z elektrowni węglowych, to co się stanie? Będą miały ubytek w kasie firmy, brak pieniędzy niezbęd-

nych do zapłacenia za wykonane już inwestycje. Więc co trzeba będzie zrobić? Uzupełnić brak pieniędzy w kasie. Czyli co trzeba będzie zrobić? Jeszcze raz podnieść opłaty za prąd, bo będzie znowu brakowało.

Ale wracając do dzisiejszej autopoprawki, to wydaje mi się, że w pośpiechu pewnie nie zauważyliście, że ona jest po prostu sprzeczna z unijnym zakazem handlu uprawnieniami do emisji. Prawo unijne zobowiązuje nas, by 50% dochodu ze sprzedaży uprawnień do emisji przeznaczyć na inwestycje nakierowane na ochronę klimatu. A co chce zrobić dzisiaj rząd PiS? 80% tych pieniędzy po prostu przejeść, dosypując je do spółek dystrybuujących prąd pochodzący głównie z węgla. To ma być transformacja energetyczna według PiS? Nie. Co z prawdziwą transformacją energetyczną w naszym kraju? Bez tego, bez długofalowych rozwiązań ceny energii będą dalej rosły, a szacuje się, że ta spirala będzie nakręcać się aż do 2030 r.

Szanowni Państwo! Nowoczesna zawsze... (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...popiera obniżki cen podatków, ale nie możemy godzić się...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję bardzo. Pani poseł, dziękuję pani.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

O tym, że drastyczne podwyżki cen prądu w 2019 r. są nieuniknione, mówiono od dawna. Przedstawiciele dzisiejszej, jak sami się nazwali, totalnej opozycji wielokrotnie używali tego argumentu, próbując dowiedzieć, że obecny rząd jest nieudolny i nie radzi sobie z rządzeniem. Pomijali jednak fakt, że zapowiadane

Posel Małgorzata Zwiercan

podwyżki nie są efektem ostatnich 3 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości ...

(Posel Urszula Augustyn: Jak to nie?)

...że są skutkiem wieloletnich zaniedbań i zaniechań poprzedniej ekipy, słabo dbającej o polską gospodarkę i wyprzedającej wszystko, co miało wartość, nie tylko najlepsze polskie zakłady. Wystarczy zacytować wypowiedź przedstawiciela ówczesnej władzy Bartłomieja Sienkiewicza podsumowującego określeniem „kamieni kupa” dziedzictwo, jakie zostawiają. Nie dziwny się więc, że naprawa Polski wymaga jeszcze długiego czasu. Nie zliczę ilości artykułów czy wywiadów, w których to premier Mateusz Morawiecki czy też jego ministrowie zapewniali, że pracują nad rozwiązaniem, które ochroni Polaków przed skutkami długotrwale źle prowadzonej polityki klimatycznej. Efektem tych prac jest dzisiaj procedowany projekt ustawy, który przewiduje obniżenie akcyzy na prąd z 20 zł do 5 zł za 1 MWh oraz zredukowanie opłaty przejściowej.

Można punktować, że jest to rozwiązanie tymczasowe, że nie rozwiązuje to problemów w sposób kompleksowy. Nie ma co ukrywać: tak właśnie jest. Biorąc jednak pod uwagę niedawną historię, jestem przekonana, że gdyby dziś rządziła totalna opozycja, jej działalność zakończyłaby się jedynie na tych artykułach i wywiadach. Później opozycja pokrętnie uchylałaby się od odpowiedzialności za niespełnione obietnice.

(Posel Ewa Kopacz: To jest rządowy projekt, nie opozycyjny.)

Cieszy mnie, że rząd Zjednoczonej Prawicy już wiele razy pokazał, że dotrzymuje danego słowa: czy to przez realizację swoich obietnic wyborczych, czy też innych obietnic, jak w przypadku szkolnej wyprawki i programu Dostępność+, czy też dzisiaj – przez proponowanie rozwiązań nadzwyczajnych. Wszyscy dobrze wiemy, że tych zrealizowanych celów, zmieniających życie Polaków na lepsze, jest bardzo wiele. Widać, że obecnie rządzącym zależy na swoich obywatelach i na polskich rodzinach.

(Posel Jakub Rutnicki: KNF!)

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem nad tym projektem. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Ryszard Petru w imieniu koła Teraz!

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata obnaża słabość całego państwa. Świadczy o braku wyobraźni, tchórzostwie i braku odpowiedzialności kolejnych rządów.

(Głos z sali: 0%.)

I świadczy o ucieczce od problemów i o tym, że nie umiecie ich rozwiązywać. 9 mld w przyszłorocznym budżecie to koszt nieudacznictwa waszych rządów tylko w zakresie samej energetyki, a tak samo jest w innych branżach. Proszę państwa, ta ustawa jest tylko na potrzeby wyborów. Sami piszecie, że jest tylko na 1 rok, czyli przesuwacie podwyżki, drastyczne podwyżki prądu dla Polaków na czas tuż po wyborach. To nie jest żadne rozwiązanie systemowe, to jest rozwiązanie wyborcze. To jest tak, jak z obniżką wieku emerytalnego: przyszłe rządy będą musiały sobie z tym jakoś poradzić.

Ale proszę państwa, stan polskiego państwa w kontekście energetyki jest po prostu smutny. Od reformy górnictwa Janusza Steinhoffa za rządów Jerzego Buzka nie wydarzyło się w tej sprawie po prostu nic. Niestety tak było za SLD, tak było za Platformy i tak jest dzisiaj, za PiS-u.

Ja tylko chciałbym zacytować kilka wypowiedzi z ostatnich lat, które pokazują, jak podlizywaliście się górnikom i jak ich oszukiwaliście: Górnictwo ma przed sobą wielką przyszłość i będzie się rozwijać. Wasza praca jest ważna dla Polski. Prawie 90% energii uzyskujemy z węgla, a więc jeszcze przez długie lata będzie podstawą naszego bezpieczeństwa energetycznego. To oznacza, że górnictwo ma przed sobą wielką przyszłość i będzie się rozwijać. Obiecuję wam to. To pani Ewa Kopacz, premier w latach 2014–2015.

W naszym interesie jest, żeby węgiel nie stał się przeżytkiem. Węgiel to nasze czarne złoto, a Górny Śląsk i Zagłębie mogą być wielką perłą i świecić wspaniałym blaskiem na całą gospodarkę. Premier Mateusz Morawiecki.

Słuchajcie, Krzysztof Tchórzewski, minister energii: Państwo górnicy, więcej węgla nam potrzeba. Pomyśmy o tym, gdzie na Śląsku pobudować nową kopalnię.

To pan premier Morawiecki, pan Tchórzewski jeżdżą po akademiach z okazji Barbórki, ale nie chodzą na pogrzeby ludzi, którzy umierają z powodu smogu. Nie widuje się ich w szpitalach, gdzie liczbę chorych z powodu smogu trudno nawet określić. Proszę państwa, z powodu smogu przez 2 lata umiera tyle Polaków, ile pracuje w górnictwie.

Drastyczny wzrost cen prądu, z którym mamy obecnie do czynienia, to efekt błędnej strategii, zgodnej z którą polska energetyka ma być oparta wyłącznie na węglu. W ciągu ostatnich 2 lat polska energetyka bazowała na węglu. Dzisiaj 80% energii pochodzi z tego źródła. Weźmy dla porównania Niemcy. Udział węgla jako źródła energii w energetyce niemieckiej z 50% w 2000 r. spadł o połowę i wynosi obecnie 25%. W 2030 r. w Niemczech ze źródeł odnawialnych będzie pochodziło 65% energii.

Każdy odpowiedzialny rząd powinien natychmiast rozpocząć odchodzenie od węgla jako głównego źródła energii. Trzeba jak najszybciej wstrzymać – pan, panie premierze, dobrze to wie – wszelkie inwestycje węglowe, czyli budowę nowych bloków energetycznych, nie wspominając o chorym pomysle bu-

Posel Ryszard Petru

dowy nowych kopalni. Odejscie od węgla musi wiązać się również z postawieniem na odnawialne źródła energii. Pamiętajcie państwo: to wy, rządy PiS, zlikwidowaliście polską energię wiatrową.

Musimy odejść od centralistycznego myślenia o energii. Kluczem ma być postawienie na lokalne źródła energii. Proszę państwa, w najbliższych 20 latach możliwe jest zejście do 20% udziału węgla w źródłach energii, tylko to musi być cel całej opozycji. Inaczej się zatrujemy i będziemy mieć najdroższą energię w Europie. Trzeba wspierać alternatywne źródła energii. Nie ma tego w tym programie.

Rozwój energetyki rozproszonej, promocja prosumentów, czyli samodzielnego wytwarzania energii przez konsumentów. Słuchajcie, polska energetyka musi być oparta na konkurencyjnych źródłach energii. Dzisiaj to jest biomasa, to jest kogeneracja, to jest fotowoltaika. To wszystko można zrobić, tylko trzeba chcieć. Proszę państwa, jeżeli będziemy kontynuować waszą politykę, będziemy mieli najdroższą energię w Europie i będziemy zatruci własny naród. Kto dzisiaj eksportuje nowoczesne technologie związane z OZE? Ci, którzy na to stawiają, a my za miliardy będziemy tę technologię musieli kupować.

Proszę państwa, będziemy głosować przeciwko tej ustawie, dlatego że to odsuwa problemy za 9 mld i podwyżki uderzą w Polaków jeszcze bardziej.

(Głos z sali: Zero, zawsze zero.)

To jest po prostu humbug. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Kulesza, Koło Poselskie Wolność i Skuteczni.

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To nie kryzys, to rezultat. Tak powiedział śp. Stefan Kisielewski o kryzysie gospodarczym w 1981 r., opisując socjalizm i to, że ten kryzys nie był wypaczeniem socjalizmu, a jego bezpośrednim efektem. I dzisiejszy kryzys energetyczny nie jest kryzysem. Jest skutkiem. Jest skutkiem państwa interwencjonistycznej, państwa etatystycznej, państwa popisowej, państwa cały czas nieudolnej, centralnie sterowanej polityki.

Mamy cztery duże spółki Skarbu Państwa, które zajmują się energetyką. Dlaczego cztery? Żeby zachować pozory konkurencji. Natomiast co to jest za konkurencja, jeżeli właścicielem wszystkich spółek jest jeden i ten sam podmiot – Skarb Państwa, i jest jeden i ten sam model zarządzania – z klucza politycznego. Jedyne pole, na którym te spółki Skarbu Państwa mogą ze sobą efektywnie konkurować, to jest zała-

twianie ciepłych posadek dla państwa, państwa rodzin, państwa dzieci, państwa znajomych. Jest to konkurowanie w załatwianiu, finansowaniu kolejnych państwa zabawek, takich jak Polska Fundacja Narodowa, i wyciągania z tych spółek – wydawałoby się – nieograniczonych źródełek.

Śp. Stefan Kisielewski mawiał też, że socjalizm to jest ustrój, w którym bohaterstwo rozwiązuje się problemy nieznanne w żadnych innych ustrojach. Ale z drugiej strony Ronald Reagan powiedział, że rząd nie jest w stanie rozwiązać żadnego problemu, bo to rząd sam te problemy tworzy. I prawda jest taka, jeżeli popatrzymy na dzisiejsze ceny energii, popatrzymy, co wpłynęło na ich wzrost, że będą to właśnie działania państwa, czyli polityków. To są ceny za emisję CO₂, które państwo nam zafundowali. Już był wspomniany śp. Lech Kaczyński, który wracając z negocjacji pakietu energetyczno-klimatycznego, przyznał się, że zgodził się na założenia polityki bardzo ryzykownej dla Polski, ale to był gest względem pani Angeli Merkel. I to jest dla mnie zdrada interesu narodowego, że poświęca się naszą gospodarkę, nasze pieniądze – bardzo krótkowzrocznie – na rzecz innych państw, innych stolic.

Jeżeli spojrzymy na ten pakiet energetyczny, na to, co ma on przynieść, do czego ma nas zmusić, to do głowy przychodzi mi tylko jeden cel: wspieranie niemieckiej gospodarki, niemieckiego przemysłu, który nastawił się na wdrażanie energetyki odnawialnej, wiatrowej, solarów słonecznych, paneli słonecznych. I państwo zastraszeni tą wielką emisją dwutlenku węgla, z czego Polska odpowiada za małą część procent całej emisji światowej, poświęcają nasz interes narodowy. Trzy wulkany spośród 800, które emitują dwutlenek węgla, emitują więcej tego dwutlenku niż cała polska gospodarka.

Jakie jest rozwiązanie? Dużo było mówione o energetyce atomowej. Państwo – mówię o PO-PIS-ie siedzącym tutaj na sali – powołali w 2010 r. spółkę. Trzy, a w zasadzie cztery spółki Skarbu Państwa powołały jedną spółkę, która miała zajmować się energetyką atomową. Jedyne, co ta spółka zrobiła przez 8 lat, to wydała miliony złotych na pensje: na ponad 34 tys. miesięcznej pensji prezesa, na 2 mln rocznie pensji dla zarządu, na 12 mln pensji dla zatrudnionych tam osób. W 2017 r. ta spółka miała przedstawić raport, miała przedstawić plan wdrażania energetyki atomowej. Nic państwo z tym nie zrobiliście. To kolejny przykład, jak państwowe pieniądze w łatwy sposób się wydają. I my wszyscy jako obywatele odczuwamy tego skutki we własnych kieszeniach. Jeżeli państwo nie podejmą kroków w celu wycofania się z zapisów pakietu energetycznego, to ta obniżka akcyzy na nic się nie zda. Ten sam problem będziemy mieli za rok, za 2 i za 3 lata. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Klawiter, poseł niezależny.

Posel Jan Klawiter:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Może postaramy się skupić nie na przepychankach dotyczących tego, kto ile jest winien temu, co się dzieje, tylko lepiej zastanówmy się, co zrobić, żeby unikać tego typu sytuacji. I tutaj pierwsza sprawa, trzeba... Polska jako dobry gospodarz musi rozwijać wiele źródeł energii i musi być rozwijana energetyka jądrowa. Potwierdziły to nawet agendy ONZ-owskie, które widząc potworne problemy z obroną klimatu, stwierdziły, że energetyka jądrowa musi być rozwijana. To jest ponad wszelką wątpliwość. Jest to zero-emisyjna energetyka, jest to niska cena energii.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Starczy powiedzieć, że we Francji, która ma 70% energii jądrowej, cena energii jest dwukrotnie niższa niż w Niemczech, gdzie jest 13% udziału energetyki jądrowej. I to są po prostu fakty. I też bezpieczeństwo zasilania systemu energetycznego jest dużo lepsze. Nikt nie odmawia energii odnawialnej udziału, jeśli chodzi o ten temat, tylko ciągle musimy wiedzieć, że energia odnawialna, a szczególnie wiatraki, które stanowią jej zdecydowaną większość, musi mieć wsparcie energetyki opartej na gazie, która będzie na bieżąco uzupełniała braki.

(Posel Krystyna Skowrońska: Proszę to wytłumaczyć PIS-owi.)

Bo energia odnawialna produkuje tylko ok. 30% tego, jaka jest... co odpowiada jej mocy znamionowej.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale to trzeba powiedzieć premierowi.)

Tak że przy 60 dniach, które w Europie często są praktycznie z niewielkim wiatrem, gdzie energia odnawialna dostarcza tylko 10% swoich, że tak powiem, możliwości, to musi być uzupełniane przez inne systemy, m.in. gazowy. Tak że muszą być i energia odnawialna, i atom. Bezwzględnie musimy iść w tym kierunku, żeby zapewnić sobie bezpieczeństwo energetyczne.

Jest jeszcze jedna uwaga. W projekcie powiedziano, że Krajowy System Zielonych Inwestycji, który wzbogaci się o ok. 1 mld zł... że te środki będą mogły, powinny być przeznaczone na kogenerację i na źródła objęte BAT-em, czyli źródła, o mocy powyżej 50 MW. Nie ma natomiast uwzględnionych źródeł objętych dyrektywą MCP, czyli źródeł ciepła od 1 do 50 MW, a tych przecież w Polsce jest największa liczba. I trzeba zwrócić uwagę, żeby wszystkie źródła, również i te małe, mogły być objęte wsparciem przez system zielonych inwestycji, bo one są szczególnie w tych średnich i mniejszych miastach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz w trybie sprostowania pan poseł Neumann. 1 minuta, panie pośle.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pan nie zrozumiał mojej wypowiedzi albo nie zna pan sprawy. Na szczycie klimatycznym... To, co cytowałem, to było po szczycie klimatycznym, ze słów śp. Lecha Kaczyńskiego.

(Posel Ewa Kopacz: ...2008 r.)

Pan mówił, że to premier Tusk zrezygnował z weta i to osłabiło polskie możliwości negocjacyjne. Ja chcę przeczytać jeszcze jeden cytat, też po tym, z 2007 r., panie premierze, z tego samego posiedzenia Rady Europejskiej: Jesteśmy po kolejnym szczycie Unii Europejskiej, który był związany z projektami dotyczącymi zmian klimatu. W tym zakresie posiedzenie to miało charakter przełomowy. Nie kryję, że Polska dążyła wszelkimi siłami, żeby porozumienie zostało zawarte, bo nie była to sprawa łatwa. Dlaczego to poparliśmy, to rozwiązanie klimatyczne? Dlatego że – jak mówiłem na początku – Polsce bardzo zależało, żeby ten szczyt zakończył się sukcesem. Przyjęcie zasady niewiążącego charakteru pakietu klimatyczno-energetycznego byłoby porażką i kolejnym dowodem na niemoc Unii Europejskiej. *(Dzwonek)* To powiedział Lech Kaczyński.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Neumann:

Sam zrezygnował z weta.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

(Posel Sławomir Nitras: Nie przerywaj cytatu Lecha Kaczyńskiego.)

Bardzo dziękuję, panie pośle.

(Posel Krystyna Skowrońska: Premier skłamał.)

Pan premier Mateusz Morawiecki, bardzo proszę.

(Głos z sali: Znowu kłamstwa?)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fakty i harmonogram tamtych negocjacji – to, co pan zacytował, panie przewodniczący, panie pośle, to jest grudzień 2007 r. Kiedy była zawarta ta umowa w ramach Rady Europejskiej? W 2008 r., rok później.

(Posel Sławomir Neumann: Zacytować?)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Czyli to, co ktoś powiedział w ramach procesu negocjacyjnego, to jest coś zupełnie innego. Buduje się wtedy odpowiednie sojusze, alianse. *(Poruszenie na sali)* Ale nikt nie pozbywa się swojej podstawowej broni, broni atomowej, a wyście się tego pozbyli w 2008 r. I dlatego na koniec 2008 r. niestety zawarliście, przyjęliście bardzo niekorzystne warunki umowy dotyczącej pakietu klimatycznego. A to, co ktoś powiedział rok wcześniej, w kontekście dochodzenia do tego, budowy sojuszu, jest zupełnie inną sprawą. Pan prezydent Kaczyński powiedział to, wiedząc, że w arsenale instrumentów rządu, ówczesnie już rządu Donalda Tuska, jest właśnie możliwość weta, i ta możliwość nie została wykorzystana. Trzeba o tym wiedzieć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Premier nie zrozumiał.)

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Szanowni państwo, do pytań zgłosiło się ponad 60 osób.

Chcemy dziś skończyć posiedzenie *(Wesołość na sali, oklaski)*, więc wyznaczam czas na zadanie pytania na pół minuty. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

(Głos z sali: Sprzeciw!)

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: 15 sekund!)

Bardzo proszę, jako pierwsza pani poseł Agnieszka Pomaska, klub Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Syn posła Smolińskiego, córka posła Cymańskiego, brat redaktora Rachonia z TVP Info, radni PiS, m.in. Kacper Płażyński, współpracownicy pana posła Horały – gdzieś go tu widziałam na sali – panowie Bełbot, Felmet, jego asystenci...

Nie wystarczy 30 sekund, nie wystarczyłoby i godziny. Dzisiaj cała sala widziała, jak prezes Kaczyński z kopertą w ręku wołał do ciemnego saloniku pana premiera Morawieckiego. Czy w tej kopercie była... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: A co w tej kopercie?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, tu nie było pytania. To było oświadczenie.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Co było w tej kopercie?)

Na oświadczenia macie państwo czas po zakończeniu głosowań.

Teraz bardzo proszę o pytania.

Pół minuty na pytanie. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Jerzy Meysztowicz: W ciągu minuty można zadać pytanie, w ciągu 30 sekund nie.)

Można w pół minuty zadać pytanie, a oświadczenie pan poseł może wygłosić po zakończeniu części zasadniczej obrad.

(Głos z sali: Nie ty będziesz decydować, co będziemy mówić.)

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Panie Premierze! Mam pytanie: Po co przygotowaliście tę podwyżkę cen energii? Przecież to wyście przygotowali. Pan o tym wiedział. Nie wiedział pan? Pan to nadzoruje.

Druga rzecz. Po co podnosiliście opłatę przejściową rok temu? Podnieśliście o 50%, a teraz mówicie, że obniżacie. O 50%. Protestowaliśmy.

Po co to wszystko robicie? Były wynegocjowane darmowe uprawnienia o wartości 30 mld zł. Zapomnieliście, że je macie. Nie wykorzystaliście *(Dzwonek)* tych uprawnień...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

(Poseł Sławomir Nitras: Co to jest za debata? Co to jest za debata, jak nie można zdania powiedzieć?)

Poseł Mieczysław Kasprzak:

...teraz mówicie, że odnaleźliście. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Ajchler, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Mam przygotowane kilka pytań.

(Poseł Krzysztof Truskolaski: Ale nie zdążysz.)

Ustawa jest bardzo ważna – 8,1 mld zł. Ale w proteście, z powodu kpiny, jaką pan urządza, dając 15 czy 30 sekund, odmawiam zadawania pytań. *(Oklaski)* Tak się nie robi.

(Głos z sali: Brawo, Zbyszek!)

To jest kpina.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dokonania PiS w ciągu ostatnich 3 lat to utrwalanie czarnej energii i podwyżki podatków. To jak ceny energii mają nie rosnąć? Teraz państwo zachowujecie się jak socjaliści w socjalizmie, czyli bohaterstwo próbowanie walczyć z tymi problemami, które sami stworzyliście. Niestety te podwyżki mają charakter fundamentalny i z powodu błędnej polityki PiS-u Polacy i tak zapłacą więcej za energię, więc ta ustawa to jest tylko i wyłącznie kiełbasa wyborcza...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, nie zadał pan pytania.

Poseł Mirosław Suchoń:

...za którą *(Dzwonek)* Polacy zapłacą...
(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Platformy.
Bardzo proszę o pytanie.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa przewiduje, że PiS oficjalnie wchodzi w kampanię wyborczą. Zapowiadane przez was rozwiązania są po prostu nieprzemyślane, bo są tylko na 2019 r. A co dalej? Ale przecież was to nie interesuje.

Czy wiecie, że to były najdroższe święta od wielu lat? To wszystko przez podwyżki, które na każdym kroku fundujecie Polakom. O ile więcej zapłacą Polacy za prąd w 2019 r., a przede wszystkim w 2020? *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Czytaj ze zrozumieniem dane statystyczne, a potem pleć.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Sowa, klub Platformy.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsza dyskusja to podsumowanie skutków polityki energetycznej rządów PiS-u. Jaka to polityka?

Obniżenie OZE w miksie energetycznym, likwidacja energii wiatrowej, ponaddwukrotna podwyżka cen węgla, import 18 mln t węgla z Rosji. Dzisiaj wszyscy płacimy za skutki nieudolnej polityki rządu PiS. Trudno się dziwić, że 3 miesiące trwało wykreowanie jednolitej opinii, jaka to jest... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Nowak, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Oto szafa, a w szafie mnóstwo trupów, trupów, które są efektem waszych 3-letnich rządów. Pierwszy trup wypada z szafy. To są podwyżki cen energii. Za chwilę będzie kolejny: niedoinwestowane szpitale, za chwilę będzie rolnictwo, za chwilę będą pensje nauczycieli, pielęgniarek itd., itd. Jest tego całe mnóstwo.

Panie Premierze! Pytanie jest o odpowiedzialność, o odpowiedzialne rządy i odpowiedzialne rozwiązanie. Tak jak w przypadku energetyki nie ma odpowiedzialnych rozwiązań, tak niestety... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Platformy.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Kłamstwa, kasa i propaganda to atrybuty pana rządu. Mówi pan o wzroście cen. Tak, opłata przejściowa w 2017 r. wzrosła z 50% do 60%. Jeszcze 2 tygodnie temu wprowadził pan od 2019 r. opłatę kogeneracyjną, w przypadku której Polacy muszą się zrzucić w kwocie 33 mld zł w ciągu kilkunastu lat, a pan tu mówi o tym, że pan chce złagodzić obciążenia... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie zdążył pan zadać pytania.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Kierwiński, klub Platformy.

Poseł Marcin Kierwiński:

Wysoka Izbo! Pan premier Morawiecki albo wprowadza Wysoką Izbę w błąd, albo celowo kłamie.

Panie Premierze! To, co mówił pan przewodniczący Sławomir Neumann w swoim pierwszym wystąpieniu, to był cytat z Lecha Kaczyńskiego z 2008 r. *(Oklaski)* To wtedy Lech Kaczyński powiedział, że zgodził się na ryzykowną politykę klimatyczną, bo poszedł na rękę Angeli Merkel. Proszę więc tutaj nie kłamać, proszę wziąć odpowiedzialność za to, co zrobiliście. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Premierze! Proszę nam powiedzieć, jak to jest możliwe, że projekt ustawy liczy zaledwie 2 strony, a autopoprawka 12 stron, jak to jest możliwe, że przygotowaliście państwo projekt...

(Głos z sali: Możliwe.)

...w którym nie ujęliście tylu zagadnień natury prawnej, również z innych ustaw. Jak to jest możliwe? To dowodzi tylko jednego. Nie macie państwo przygotowanych systemowych rozwiązań. To są doraźne działania, bardzo często oparte na nieprzygotowanych projektach ustaw. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Teraz pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Poseł Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałem zapytać, czy sen energetyczny PiS-u trwa 3 lata. Czy zgodzi się pan z tym stwierdzeniem? Nie zrobiliście nic, jeśli chodzi o kompleksowe rozwiązanie energetyczne. Dzisiaj co robimy? Te karteczki staramy się podłożyć pod stół, który się chybcze. Ten stół tak czy inaczej się chybcze i te karteczki niestety nie pomogą.

Jesteśmy za obniżką podatków, tak akcyzy, jak i VAT-u, radzimy to rozważyć, natomiast jesteśmy prze-

ciwko takiemu procedowaniu prawa, gdzie w ostatniej chwili również wasi posłowie nie wiedzą, za czym będą głosowali, bo tworzą chaos, chaos w polskiej energetyce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna. Nie ma pana posła.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku Sejmu Niemego! Panie Premierze! Wysoka Izbo!

(Głos z sali: O, dobry jest.)

(Poseł Piotr Kaleta: Dobry jest, naprawdę jest dobry.)

(Głos z sali: Wreszcie kulturalne wystąpienie.)

Wolę milczeć, niż mówić takie głupoty, jakie wy mówicie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Panie pośle, pajacować to może pan gdzie indziej, a nie w Sejmie.

Bardzo proszę. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Panie marszałku, wypraszam sobie takie teksty.)

Pan nie ma teraz głosu. Może pan sobie wyprasać. Proszę zająć miejsce.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Nie mam zamiaru.)

Proszę zająć miejsce.

(Głos z sali: Kara!)

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Pan narusza powagę Sejmu, panie Terlecki.)

(Głos z sali: Wniosek o ukaranie!)

(Poseł Sławomir Nitras: Teraz weźmie zafoliowaną kartkę.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Niech pan marszałek jakoś się zachowuje.)

(Głos z sali: Brak elementarnej kultury.)

Proszę, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Nie da się ukryć, że takie potraktowanie posłów Rzeczypospolitej Polskiej to jest po prostu kpienie z całego systemu demokracji w naszym kraju.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To jest traktowanie Sejmu przez tych posłów, proszę pani.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

30 sekund to może pan dawać na wypowiedzi na podwórku, a nie w Sejmie z mównicy. *(Oklaski)*

Ale chciałam zapytać o niezwykle ważną rzecz: Czy ktokolwiek zbadał, czy autopoprawka nie stanowi niedozwolonej pomocy publicznej? Bo jeżeli okaże się, że Unia Europejska zakwestionuje to rozwiązanie właśnie jako niedozwoloną pomoc, to dopiero zostaniecie z bajzłem w spółkach energetycznych i z pieniędzmi... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: To jest ta kultura.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Plocke, klub Platformy Obywatelskiej.

Proszę zadawać pytanie, a nie wygłaszać oświadczenia.

Posel Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałem się dowiedzieć, na jakim etapie są prace związane z budową elektrowni jądrowej w Polsce. Pytam w imieniu mieszkańców gmin Krokowa, Choczewo i Gniewino. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Janusz Cichoń, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Olsztyn – grupa zakupowa. Wzrost opłat w przypadku szkół i żłobków – 59%, oświetlenie uliczne – 52%. To tylko przykłady. Umowa obowiązująca od 1 stycznia 2019 r. Czy mają wyrzucić te umowy do kosza? W jakim trybie mają zawrzeć nowe umowy? To są konkretne problemy, z którymi za chwilę będziemy się borykać. *(Dzwonek)* Bardzo proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Leszczyna: Dlatego opłaty za śmieci wzrosły, jakby pan nie wiedział.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Panie Premierze! Jak chcecie sfinansować inwestycje w OZE, skoro dzisiaj kilka miliardów poszło do pieca i na przejedzenie, czyli na spółki energetyczne? Miały pójść na zieloną, czystą energię. Pozwalacie na to, żeby Polacy i Polki umierali przez najbliższe kilkadziesiąt lat z powodu smogu. Gratulacje, superosiągnięcie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Co pani bredzi?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Premierze! Szybko panu poszło ze wzrostem VAT-u, 8 mld zł z kieszeni Polaków, ale długo pan odpowiada na list prezydenta Rzeszowa. Pan chyba jeszcze tego listu nie czytał. Pan prezydent Rzeszowa czeka na odpowiedź.

Nie zrzucajcie waszej odpowiedzialności na samorządy. Mielecka Grupa Zakupowa – wzrost ceny energii o 77%, wzrost cen gazu o 35%. Panie premierze, tak liczą samorządy. *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Chciałabym zapytać, czy pan premier to słyszał, czy pan premier się zajmuje... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, nie zadała pani pytania. Bardzo proszę opuścić mównicę. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Nie zdążyła.)

Pan poseł Zdzisław Gawlik, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Chciałbym zapytać, czy Polska jest jeszcze gospodarką rynkową. *(Głosy z sali: Nie!)*

Posel Zdzisław Gawlik

Chciałbym zapytać, dlaczego pan premier jest premierem wybiórczym, bo dane, którymi się pan posługiwał, były danymi wybiórczymi, które pasują do tezy, którą pan prezentuje. Zachowanie urzędnika państwowego, prezesa URE potwierdza, że polska gospodarka w sferze energetyki jest gospodarką sterowaną. Kombinowaliście z cenami na giełdzie, bo one wzrosły. Kombinujecie także dzisiaj. Gdzie to wasze kombinowanie ma koniec?

(Posel Krystyna Skowrońska: Pan słucha, panie premierze.)

Czy z tym końcem będzie jak z mową Piotra... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać, co zrobiliście z tymi miliardami z opłaty przejściowej, którą podnieśliście w 2016 r. To było szacowane na ok. 2 mld rocznie. Były one lokowane w instrumentach finansowych. Jak to są instrumenty? To jest tajemnica handlowa, jak pan minister mi odpowiedział. Co z tymi pieniędzmi? Bo one zostały wyciągnięte z kieszeni Polaków. Teraz łaskawie im powiecie: już nie będziemy was okradać. Co się stało z tymi pieniędzmi? (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Leszek Ruszczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Leszek Ruszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Odkąd zaczął pan konkurować z prezydentem w wymyślaniu najmniej prawdopodobnych opowieści na temat pokładów węgla w Polsce, Polacy mają prawo do niepokoju. I tu w imieniu wyborców chciałbym zapytać: Czy prawdą jest, że ta ustawa jest oszustwem wyborczym tylko na ten rok? Czy skutek tej ustawy źródła: woda, chleb, paliwo, bilety kolejowe i wywóz śmieci? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Zofia Czernow, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Mam pytanie: Co dalej z podwyżkami cen energii dla samorządów, w przypadku których ceny te wzrosły nawet o 80%? Czy te podwyżki zostaną cofnięte? Jeżeli tak, kiedy i w jakim trybie?

I drugie pytanie: Jakie skutki dla projektu budżetu państwa na 2019 r. wywoła ten projekt ustawy? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam 30 sekund, więc jedno bardzo krótkie pytanie: Kiedy przestanie pan zaklinać rzeczywistość i zacznie naprawdę troszczyć się o codzienność, o bezpieczną codzienność naszych obywateli, tylko tak prawdziwie, a nie z doskoku i w ostatnim dniu roku? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Frydrych, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Premierze! W uzasadnieniu projektu czytamy, że ustawa ma zapobiec skokowej podwyżce cen energii w 2019 r. A ja pytam: Co w 2020 r. i w kolejnych latach? Czy taki zapis nie jest formą szantażu politycznego? Przecież 2019 r. to rok wyborczy. Chcecie podstępem wygrać wybory, a potem pokażecie swoje grabieżcze pazury? (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Józef Lassota, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Józef Lassota:

Wysoka Izbo! Myślę, że niepotrzebnie macie pretensje do pana Terleckiego, marszałka, jeżeli chodzi

Posel Józef Lassota

o te 30 sekund. To jest wizjoner, to jest wielki wizjoner, proszę państwa.

(Posel Marek Suski: Komorowski robił to samo.)

Przecież pan Mateusz Morawiecki, premier, już dostrzegł, że to jest ich ostatnie 30 sekund, dlatego robi to wszystko w takim chaosie, w takim bałaganie. *(Oklaski)* Ruchy nieskoordynowane.

Panie Marszałku! Czy pan wie, że pan też ma ostatnie 30 sekund? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że mimo tej kreatywnej księgowości wzrosną rachunki za energię elektryczną, nie ulega wątpliwości. Problem nie polega na tym, że decydujemy o VAT, o opłatach przejściowych, które zostały po prostu podniesione wcześniej, ale na tym, że nie bierzemy pod uwagę bardzo ważnej rzeczy, która stanowi kilkadziesiąt procent wartości energii elektrycznej. Chodzi mianowicie o cenę surowca. W jaki sposób utrzymacie tą cenę surowca? Zmusicie kopalnie, żeby mniej żądały za węgiel? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie poseł Małgorzata Pepek, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcecie zahamować te podwyżki, bo boicie się, że przegracie wybory, ale macie bardzo dobre przeczucie, bo tak będzie. *(Oklaski)*

Panie Premierze! W swojej wypowiedzi sugeruje pan, abyśmy pilnowali samorządowców. Apeluję, żeby przestał pan kłamać, bo samorządowcy w przeciwieństwie do pana potrafią dobrze zarządzać. Mam pytanie: W jaki sposób będą renegocjowane umowy, które już zostały zawarte przez jednostki samorządu terytorialnego? Jakie będą skutki prawne? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Bańkowski, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Paweł Bańkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ceny energii w roku 2019 wzrosną. Proszę nie okłamywać Polaków. Ustawa zakłada obniżenie akcyzy i opłaty przejściowej tylko w roku 2019. Co będzie w kolejnych latach? Czy, tak jak wicepremier Gowin powiedział wczoraj, dowiemy się o tym na wiecu partyjnym partii Porozumienie, który odbędzie się 13 stycznia w Krakowie?

I kolejne pytanie: Kiedy rozpoczną się renegocjacje dotyczące cen z samorządami i przedsiębiorcami, z którymi spółki energetyczne zawarły już umowy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Wojciech Król, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Ta ustawa została tak napisana, że będzie obowiązywała tylko przez rok. Ta ustawa to dowód na to, że myśli pan tylko i wyłącznie o wyborach parlamentarnych, a nie o kolejnych latach. Nie interesuje pana to, jakie rachunki zapłacą Polacy w 2020 r. Czy ma pan odwagę tutaj wyjść i powiedzieć Polakom, jakie rachunki zapłacą w 2020 r.? Ta ustawa będzie obowiązywała tylko przez rok i jest ustawą przygotowaną tylko i wyłącznie w związku z wyborami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Maria Janyska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Premierze! Dobrze się pan czuje w tym chaosie, w tym procederze legislacyjnym? Chyba tak, bo całe pana wystąpienie było chaotyczne i lekceważące. Pan pokazał tym wystąpieniem, że ani pan nie liczy, ani nie łapie wątków, ani nie ma pan klasy politycznej. Bo gdyby miał pan klasę polityczną, to chciałby pan rzetelnej, dobrej dyskusji, takiej, której skutkiem będzie stworzenie dobrej ustawy i dobrych warunków Polakom. Panu w ogóle na tym nie zależy. Jest pan cyniczny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł też nie udało się zadać pytania.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Chmiel:

Szanowni Państwo! Dzisiaj procedowana ustawa dotycząca cen energii to rozwiązanie tylko na 2019 r., czyli na rok wyborczy. Dalej nic was nie interesuje, bo: po nas choćby potop. Każdy odpowiedzialny rząd myśli strategicznie, wiele lat do przodu, ale was interesuje tylko koniec własnego nosa, chyba że chodzi o zatrudnienie dzieci w spółkach energetycznych, o czym słusznie powiedziała moja koleżanka.

Chciałam zapytać, czy dalej będziecie państwo bazować głównie na *(Dzwonek)* imporcie węgla...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)
...z Rosji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Furgo, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Premierze! Pan się wyróci na tej ustawie, bo pan nie jest szczerzy w stosunku do Polaków. Chciałbym powiedzieć państwu jedną rzecz. Ten bałagan legislacyjny, w którym się państwo czujecie jak ryba w wodzie, jest czymś nieprawdopodobnym.

Mam jedno pytanie do pana premiera: Czy pan się dobrze czuje w tym cyrku, który dzisiaj zafundował pan... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Apel, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Marek Rząsa, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Dla pana premiera, jak za komuny, liczy się prawda ekranu, a ja powiem teraz o prawdzie czasu. Chodzi o województwo podkarpackie, o grupę zakupową Podkarpacki Klub Biznesu. Cena zakupu na ten rok: 360 zł za 1 MWh. W ubiegłym roku cena wynosiła 213 zł. Różnica to 147 zł w przypadku 1 MWh, łącznie: 48 mln. Czy i jak, panie premierze, pomoże pan firmom z Podkarpacia? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Stasiński, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Stasiński:

Wysoka Izbo! Propozycje struktury niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty skutków tych zmian... Czy prawdą jest, że historia lub się powtarzać? Tutaj, z tego miejsca 25 czerwca 1976 r. podwyżki cen uzasadniał premier Piotr Jaroszewicz. Farsą było pana wystąpienie, panie premierze, farsą jest wasza polityka energetyczna i farsą jest forma tej debaty. Za to, co robicie z polską energetyką, zapłacą... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, koło Teraz!

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Już kiedyś panu mówiłam, że jest pan Pinokiem polskiej polityki, ale po dzisiejszej pana wypowiedzi mogę tylko tutaj w zasadzie powiedzieć, że Pinokio to jest przy panu pikuś. Bo tę homilię pan dzisiaj tutaj wygłosił chyba wyłącznie po to, aby telewizja rządowa mogła pokazywać pana kłamstwa przez następny tydzień. A fakty są zupełnie inne. I mówię tutaj o samorządzie, o Toruniu. W Toruniu oferty na zakup energii na 2019 r. są wyższe o 60%. Oświetlenie ulic będzie droższe o... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Rutnicki, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Jakub Rutnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan premier tak krytykował lata 2008–2012. Panie premierze, przypominam panu, że w 2010 r. został pan członkiem Rady Gospodarczej przy premierze Tusku. Cały czas pan o tym zapomina. Warto o tym przypomnieć. *(Oklaski)*

Mam konkretne pytanie. Gmina Sieraków – wzrost cen o 63%. Szpitale województwa wielkopolskiego: szpital im. Krysiewicza, onkologia, szpitale w Kaliszu,

Posel Jakub Rutnicki

Koninie – wzrost cen energii o 61%. Panie premierze, czy pan wysle pisma zapewniajace, ze te ceny sa juz nieaktualne i ze te podmioty nie beda (*Dzwonek*) ponosic wyzszych kosztow w 2019 r.? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszalek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Szczerba:

Ceny dla miasta stołecznego Warszawy od nowego roku wzrosną o 67%. Ale, Wysoka Izbo, nie wszyscy przejmują się podwyżkami prądu. 65 tys. zł. Czy Wysoka Izba wie, co to jest za liczba? Tyle wynoszą miesięczne pensje Pixi i Dixi – asystentek pana Glapy w NBP. (*Oklaski*) Ale 65 tys. zł jest to również równowartość 5-letniej emerytury dla 220 tys. Polek i Polaków. Wstyd, panie premierze, że dopuszcza pan do takiego... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszalek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszalek Ryszard Terlecki:

Mimo dużego wysiłku nie udało się panu zadać pytania.

(*Posel Agnieszka Pomaska: Było pytanie, czy jest panu wstyd.*)

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Raś, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Często powtarzacie, że budujecie silne państwo, ale czy silne państwo ma wyglądać właśnie tak, że sprawy ważne dla wszystkich Polaków rozpatruje się 28 grudnia? Gasicie pożar, który sami wzniciłicie. Panie premierze, czy pan nie analizował tego – mówili o tym ekonomiści, podnosiło te kwestie wiele osób – iż te podwyżki dotkną każdego Polaka? Pan reaguje dopiero dziś. Pan jest za to odpowiedzialny. Pana nieobecność...

(*Wicemarszalek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszalek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Premierze! Jedyną osobą, która panu dziś uwierzyła, że prąd nie zdrożeje, jest prezes Jarosław Kaczyński. Ale czy zastanowił się pan, jak zareaguje prezes Kaczyński, gdy zorientuje się, że pan go okłamał? (*Oklaski*)

Wicemarszalek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Włodzimierz Karpiński, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Włodzimierz Karpiński:

Panie Marszałku! Według wyliczeń Instytutu Jagiellońskiego polska gospodarka w 2019 r. zapłaci za prąd więcej o 15 mld zł w stosunku do 2016 r., a w 2020 r. – o 22 mld zł. Obniżacie państwo konkurencyjność polskiej gospodarki. Za podwyżki energii i obniżenie konkurencyjności polskiej gospodarki odpowiada Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Wicemarszalek Ryszard Terlecki:

Panu również nie udało się zadać pytania.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Przecież było pytanie.*)

Pan poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Jeszcze wcześniej pan poseł Ryszard Wilczyński, klub Platformy.

(*Posel Ryszard Wilczyński: Jestem, jestem.*)

Przepraszam, panie pośle.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Premierze! Czy kontestowanie polityki klimatycznej Unii Europejskiej jest kolejną odsłoną pana proeuropejskości? Dziwna to proeuropejskość. Może rozpocząłby pan ponowne wprowadzanie Polaków do Europy, z czystym powietrzem, a nie w oparach smogu najgorszego w Europie?

Z tym wiąże się kwestia tego, że ceny energii elektrycznej w Polsce są zależne od emisyjności polskiej gospodarki. Co zrobiliście (*Dzwonek*), aby ta emisyjność zmalała, bo wzrosła za waszych rządów? (*Oklaski*)

Wicemarszalek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak to jest, że Polacy wydali setki złotych na energooszczędne za-

Posel Błażej Parda

rówki, zużywające 10 razy mniej prądu, a płacą za prąd tyle samo? Jak to jest, że Polacy wydali tysiące złotych na coraz lepsze lodówki, pralki i co tylko można, z klasą A+++, więcej plusów, niż wy dajecie, a płacą za prąd tyle samo? Czy może powodem jest opłata handlowa, jakościowa, przejściowa, abonamentowa, składnik stały stawki jakościowej, składnik zmienny stawki sieciowej i energia, które co chwilę podnosicie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, mówi pan, że nie będziemy grzebać w kieszeniach Polaków, nie będziemy tam wsadzać dłoni. Wobec tego mam pytanie: Kiedy wyciągnięcie drugą dłoń, ponieważ człowiek ma dwie dłonie i fiśkus ma też dwie dłonie? Jedną, jak mówicie, nie grzebiecie w kieszeni, a drugą wyciągacie ogromne kwoty. Tutaj kolejne pytanie. Kiedy w końcu państwo podwyższycie kwotę wolną od podatku, by Polaków było stać na to, żeby płacić takie rachunki, jakie chcą, za tyle, ile zużywają? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Jaros, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wielokrotnie pan, panie premierze, mówił o reformie państwa. W związku z tym mam pytanie: Czy pana reformy polegają na tym, że minister środowiska w trosce o środowisko wycina drzewa, że minister energii w trosce o odnawialne źródła energii zwalcza wiatraki, a pan, wprowadzając nowoczesne rozwiązania w gospodarce, ściągą na potęgę węgiel z Rosji?

Jeszcze jedno pytanie: Czy pan premier może nam ujawnić zawartość koperty, którą otrzymał od preza Kaczyńskiego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Suski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Ile trzeba by sprowadzać węgla, gdyby zlikwidowano te kopalnie, które chciała likwidować Platforma Obywatelska? *(Wesołość na sali, oklaski)* Ewa Kopacz i strzelanie do górników. Ile straciliśmy na opóźnieniu budowy gazoportu przez Platformę? *(Oklaski)* Jeszcze jedna sprawa. Ile procent w smogu stanowi emisja z zawodowej energetyki? Tutaj są absurdalne zarzuty. Zawodowa energetyka *(Dzwonek)* to najczystsza energia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izba! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Wy się zupełnie pomyliliście z nazwą tej ustawy. Jej tytuł powinien brzmieć: ustawa o ratowaniu sondazy PiS.

Pytanie, żeby nie było. Panie premierze, komu pan zabierze te 9 mld, żeby zrealizować zapisy tej ustawy? Emerytom, może rolnikom, żeby z ASF-em sobie poradzić, czy nauczycielom? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Marek Suski: Złodziejom z OFE.)

(Posel Zbigniew Ajchler: Rolnikom już zabrano 6 mld.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Antoni Mężydło, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Antoni Mężydło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pan dzisiaj znów zmanipulował dane statystyczne, bo przyjął pan okres od 2008 r. do 2012 r., a to dlatego, że po 2012 r. kontrakty długoterminowe, te najważniejsze, najgrubsze, które opiewały na największą kasę, już wygasły, dlatego pan użył tego porównania, i na rachunkach. Natomiast jeżeli pan by chciał porównywać ceny energii, to trzeba porównywać hurtowe ceny energii, które wynikają z kosztów wyprodukowania tej energii. *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wylacza mikrofon, poseł przemawia przy wylaczonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marcin Świąćicki, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Od 2015 r. ceny energii elektrycznej w Europie spadają, a w Polsce ceny energii elektrycznej rosną. Europa idzie w kierunku energii taniej i czystej. My idziemy w kierunku energii brudnej i drogiej.

Panie premierze! Kiedy zmienimy ten trend? Wszystkie te wygibasy z opłatami spowodują, że może gospodarstwa domowe zapłacą mniej, ale my jako podatnicy zapłacimy więcej, bo koszty produkcji energii cały czas rosną. Kiedy zmienicie politykę energetyczną (*Dzwonek*), żeby koszty produkcji energii spadały? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Sawicki, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze Tchórzewski! Czy pan wie, że w 2010 r. ceny energii z fotowoltaiki zrównały się z cenami energii z elektrowni nuklearnych? Czy pan wie, że w 2018 r., w 100-lecie naszej niepodległości, na listopadowych aukcjach ceny energii z wiatru na lądzie okazały się niższe od cen energii na giełdzie towarowej? Czy pan wie, że tylko z produktów ubocznych z rolnictwa można wyprodukować 6 mld m³ biogazu, w więc połowę tego, co importuje pan (*Dzwonek*) z Rosji? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Cieśliński, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Piotr Cieśliński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Ceny węgla z polskich kopalni w roku 2017 wzrosły o ok. 25%, zaś import węgla z Rosji w pierwszych 9 miesiącach tego roku wzrósł o 72% w stosunku do roku 2017.

Panie Premierze! Mówi pan, że za rządów PO-PSL podwyżka cen energii wyniosła 50%, chociaż GUS mówi o 32%. I pyta pan: Kto wam to liczył? Panie premierze, trzeba było zwyczajnie w świecie sprawniej doradzać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Maciej Małecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań.

Teraz głos zabierze minister energii pan Krzysztof Tchórzewski.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Pół minuty.)

Minister Energii**Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania, które padły i wymagają odpowiedzi – bo w większości były to oświadczenia – to na te pytania chciałbym odpowiedzieć. Po pierwsze, powtarzało się takie stwierdzenie, że zarówno ja, jak i premier mówimy o złomowaniu wiatraków, które w Polsce istnieją. Takie słowa w ogóle nie padły. W polityce energetycznej określiliśmy przewidywania. Z tych przewidywań i analiz, które były tu podstawą, wynikało, że po pewnym czasie budowa wiatraków na lądzie przestanie się opłacać. Jeśli chodzi o efektywność wiatraków na lądzie z punktu widzenia czasu pracy na 100 godzin upływu czasu, to dla najstarszych jest to ok. 20 godzin, młodszych – 20, a najnowszych ok. 30 godzin. Natomiast w związku z tym...

(*Głos z sali*: Procent! Nie godzin, procent!)

Możemy tak powiedzieć. Jeśli chodzi o efektywność energetyczną wiatraków na morzu, te najnowsze dochodzą do 50% efektywności. Jeżeli więc popatrzymy na procent efektywności – skoro pan poseł mówi, żeby mówić o procentach efektywności – to będzie z tego wynikało, że na morzu będzie to ok. 50%... dla najnowszych nawet do 50% efektywności. W związku z tym inwestorzy po prostu będą wybierali te miejsca, gdzie będą mogli produkować więcej energii i więcej za tę energię uzyskiwać. To jest naturalna tendencja, którą widać w innych państwach. Dlatego w tej chwili trwa budowa instalacji wiatrowych na lądzie i ostatnie aukcje wykazały pewne zainteresowanie, ale wcale nie takie olbrzymie. Mamy miejsca, gdzie można budować. Mamy dużo miejsc, nieużytków. Chcemy, żeby były tam budowane farmy fotowoltaiczne, które są w Polsce bardzo potrzebne ze względu na szczyty mocy, szczyty zapotrzebowania na energię latem, które występują przy jednocześnie bardzo słonecznych dniach. PSE wskazywały nam tutaj ewentualnie nawet do 3 GW, jeśli chodzi o potrzeby, mocy fotowoltaicznej. A więc aukcje na instalacje energetyki odnawialnej będą trwały i te instalacje będą budowane. Nie ma więc tutaj żadnego systemu, żeby wymusić to w jakikolwiek sposób i podjąć decyzję o zamknięciu którejkolwiek instalacji. To są wszystkie działania komercyjne, które przebiegają zgodnie z tymi zasadami.

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

Chciałbym jednoznacznie sprostować – nie mamy zamiaru niczego sztucznie, na siłę, likwidować, niczego złomować. To wszystko, co będzie się odbywało, będzie konsekwencją działalności gospodarczej i normalnych zasad, z których wynika, czy coś się opłaca, czy nie.

Chciałbym też stwierdzić, bo padło tutaj dużo słów dotyczących tego, co nie jest przedmiotem tej ustawy, chodzi o import węgla z Rosji. Otóż mamy tego typu sytuację, że zapotrzebowanie na energię znacząco wzrosło i w dużym zakresie wzrosło wykorzystanie elektrowni – podstawowe elektrownie to są elektrownie węglowe – więc wzrosło ich wykorzystanie. Na czym rzecz polega? Otóż po 2021 r. będzie zamykana znaczna część obecnie istniejących bloków energetycznych, tych najstarszych, z lat 60., 70., które nie będą się już finansowo kwalifikować do tego, żeby zainstalować w nich instalacje BAT-owskie związane z podniesieniem standardu emisyjnego. I tutaj jest kwestia taka, że zmniejszy się zużycie energii elektrycznej, będzie to nie mniej niż 6–7 GW. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tego typu odejście – a w to miejsce do 2030 r. musimy wybudować nowe elektrownie, cały system nowych elektrowni – to zauważymy, że oznacza to, że będziemy mieli zmniejszenie zużycia węgla o ok. 30%. W związku z tym węgiel, który w Polsce jest wydobywany, po – jak należy liczyć – roku 2025 będzie używany w całości. Import będzie już niepotrzebny i w ogóle nie opłaca się na zasadzie normalnej działalności gospodarczej budować nowych ośrodków wydobywczych w Polsce, bo przecież mamy zasoby węgla, tylko po to, żeby wydobywać kilka lat, a potem żebyśmy znów mieli problem z nadwyżką węgla i żeby znów były problemy, które pojawiły się w czasie waszych rządów, związane chociażby z pojawiającą się sztuczną nadwyżką węgla. A więc w tej dziedzinie jest to po prostu normalna roztropność. Kilka lat możemy poimportować. Węgiel jest importowany w zależności od tego, jaki jest potrzebny.

Chciałbym podkreślić, że na ponad 30 mln t węgla zużytego w pierwszych trzech kwartałach tego roku w energetyce tylko 1,8 mln t węgla pochodzi z importu, natomiast pozostały węgiel jest węglem krajowym. Węgiel z importu, ten właśnie rosyjski, jest kupowany do elektrociepłowni, do samorządowych instalacji ogrzewczych.

(Głos z sali: A co wybudowaliście?)

Chciałbym następnie dookreślić... Chodzi o tryb. W kilku pytaniach pojawiły się sprawy trybu, jaki będzie tryb rozliczenia tego, obniżenia ceny. Otóż ustawa wyraźnie to przewiduje, zresztą na s. 5 i 6 jest dookreślone, że przedsiębiorstwo energetyczne jest obowiązane do uwzględnienia cen i stawek opłat, które będą rozliczane z odbiorcą za okres od dnia 1 stycznia. W związku z tym, jeśli przedsiębiorstwo zawarło umowy sprzedaży energii elektrycznej lub umowy kompleksowe z ceną lub stawką opłaty wyższą od

ceny lub stawki opłaty wynikającej z ostatnio obowiązującej umowy, jest obowiązane do zmiany warunków tej umowy nie później niż do dnia 1 kwietnia 2019 r., ze skutkiem od dnia 1 stycznia 2019 r. I teraz to przedsiębiorstwo energetyczne – właśnie po to został stworzony w ramach tej ustawy Fundusz Wypłaty Różnicy Cen – zwróci się do zarządcy rozliczeń, żeby z tego funduszu została mu właśnie wypłacona kwota na pokrycie różnicy ceny między ceną wskazaną w taryfie lub cenniku energii elektrycznej a średnioważoną ceną energii elektrycznej na rynku hurtowym. To jest tryb przyjęty w tym momencie, już zapisany szczegółowo w ustawie, w jaki sposób będą się te rozliczenia odbywały. A więc tutaj nie ma żadnych zagrożeń. Samorządy, wszystkie te przedsiębiorstwa, które zawarły umowy cywilnoprawne związane z zakupem energii elektrycznej, będą to miały w ten sposób rozliczone, natomiast te, które taryfowo, to taryfa będzie odpowiednio do tego zmieniona. A więc w tej dziedzinie nie ma żadnych zagrożeń. W 2019 r. cena energii elektrycznej pozostanie na takim samym poziomie, na jakim była cena energii, czyli rachunek końcowy za energię, w 2018 r.

Chciałbym też podkreślić i nawiązać właśnie do tej pierwszej części naszej ustawy, jeżeli chcemy tak się do tego odnieść, bo państwo wielokrotnie podkreślaliście, że to jest na 2019 r. Spójrzmy do ustawy. Zmiana ustawy o podatku akcyzowym. Stawka akcyzy wynosi 5 zł za 1 MWh. I tyle, cała zmiana. Żadna data nie jest wpisana. Jest to na stałe zmniejszona akcyza z 20 zł do 5 zł. I już widzimy, że w tej dziedzinie nie będzie żadnej zmiany.

Jeżeli mówimy o ustawie o zasadach pokrywania kosztów w związku z przedterminowym rozwiązaniem umów, czyli tej KDT-owskiej, tutaj też stawki zostały zmniejszone do 5%. I nie ma żadnego regulowania tego czasem, a więc nic w tej sprawie się nie zmieni. Mówię o roku 2020 i latach następnych.

Jeśli chodzi o rok 2020, jest też kwestia dodatkowych środków, które są potrzebne, żeby te rzeczy znów uwzględnić. Jestem przekonany, że w ciągu roku 2019 będziemy potrafili zabezpieczyć nasze społeczeństwo, przedsiębiorców na rok 2020. Jestem co do tego pewny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawarty w drukach nr 3112 i 3112-A, do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

(Głos z sali: Sprzeciw.)

Proponuję na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby Sejm wyznaczył termin przedstawienia

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

sprawozdania umożliwiające rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Rozumiem, że jest sprzeciw wobec skierowania projektu do komisji.

Ponieważ został zgłoszony sprzeciw, ogłoszę zaraz 5 minut przerwy i będziemy głosować w sprawie tego sprzeciwu.

Ale wcześniej jeszcze proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się wspólne posiedzenie komisji...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To nie, nie odbędzie się. Komunikat jest nieaktualny.

Za 5 minut przystąpimy do głosowania.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 09 do godz. 13 min 17)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał...

(Poseł Urszula Augustyn: Był sprzeciw.)

Dokończę zdanie.

...że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął, a wniosek o dodatkowe skierowanie tego projektu ustawy poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za dodatkowym skierowaniem projektu ustawy, zawartego w drukach nr 3112 i 3112-A, do Komisji Gospodarki i Rozwoju, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 397 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 233, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

Proponuję na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby Sejm wyznaczył termin przedłożenia sprawozdania umożliwiające rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatu.

Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji: do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Finansów Publicznych 15 minut po zakończeniu pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką, druki nr 3112 i 3112-A, w sali nr 118. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę do godz. 15.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 19 do godz. 17 min 21)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 3113.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 3112, 3112-A i 3113).

Proszę pana posła Macieja Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Połączone komisje, Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisja Finansów Publicznych, pracowały nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw. W czasie posiedzenia zostały zgłoszone dwie poprawki, które komisje przyjęły i rekomendują Wysokiej Izbie. Komisje przyjęły ten projekt ustawy bez głosów sprzeciwu i rekomendują Wysokiej Izbie oczywiście przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Maciej Małecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam ponownie zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypomnę, że celem ustawy jest ochrona polskich rodzin, polskich firm, przemysłu i samorządów przed negatywnymi skutkami skokowego wzrostu cen energii elektrycznej, jaki obserwujemy w całej Polsce.

Przyczyn wzrostu cen energii w Europie i w Polsce jest kilka, ale źródłem problemu horrendalnego wzrostu cen energii były złe decyzje z roku 2008. Tych decyzji nie zawetowali nasi poprzednicy i dziś musimy to naprawiać.

Rząd wypracował mechanizm, który szerokim parasolem ochroni przed podwyżkami cen zarówno odbiorców domowych, jak i firmy i samorządy. Ten mechanizm da też potrzebną energię polskiej gospodarce, która dobrze się rozwija, ale w przyszłym roku oczekujemy jeszcze lepszych wyników. Jest to mechanizm z wizją na przyszłe lata, nie tylko na rok 2019, dlatego też warto ten mechanizm docenić. Nie jest to łatanie dziur, ale budowanie stabilnej przyszłości dla niskich cen energii w Polsce. Podsumowując: przyjmując tę ustawę, chronimy Polaków przed wzrostem cen energii elektrycznej.

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Potencjał tej ustawy dostrzegły już połączone komisje, Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisja Finansów Publicznych, które przyjęły ten projekt bez głosu sprzeciwu. *(Oklaski)* Tym samym Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa

oraz Komisja Finansów Publicznych dały Wysokiej Izbie zielone światło na przyjęcie tej ustawy, przyjmując ją, jak powiedziałem, bez głosu sprzeciwu.

Jest to dobra okazja dla Wysokiej Izby do głosowania ponad podziałami. Zachęcam państwa do głosowania ukierunkowanego nie politycznie, ale troską o portfele Polaków. Życzę państwu i zachęcam do tego, żeby Wysoka Izba w tej sprawie zagłosowała z dobrą energią, bo głosuje w dobrej sprawie.

Prawo i Sprawiedliwość oczywiście popiera ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Czerwiński, PO-KO.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jest tu wielu posłów, którzy od lat uczestniczą w różnych debatach. Z mojego punktu widzenia... Miałem możliwość obserwowania wielu premierów, ale to, co usłyszałem dzisiaj, było dla mnie bardzo wielkim zaskoczeniem.

(Posel Anna Paluch: Do rzeczy, panie pośle, do rzeczy.)

(Głos z sali: Grzeczniej.)

A dlaczego? Dlatego że mamy okres świąteczny, mamy próbę ratowania tego, do czego doprowadziła polityka tej opcji.

(Posel Anna Paluch: Tego, co popsuł wasz rząd.)

Co usłyszeliśmy? Nie proszę o współdziałanie. Nie proszę o pochylenie się nad propozycjami, tylko atak na opozycję, na ludzi, którzy są winni tego, co są. Jak inaczej brzmi prośba posła sprawozdawcy, który mówi, że ma nadzieję, że te propozycje przyjmiemy.

A dlaczego jestem zaskoczony postawą pana premiera? Bo nie wyobrażam sobie, żeby nie przeczytał przez miesiąc propozycji Platformy i Koalicji Obywatelskiej, projektu ustawy, który jest wzorcem dla waszego projektu ustawy, tylko zepsutym w sednie. Dlaczego zepsutym w sednie? My proponowaliśmy wprost zmniejszenie akcyzy. A co teraz jest proponowane? Fundusz, który może iść na wsparcie odnawialnej energetyki, fundusz, który może pójść na likwidację niskiej emisji, fundusz, który może pójść na wzrost efektywności, będzie skierowany na następną instytucję publiczną, na Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny. Stworzy się administrację, która ten fundusz będzie dzielić i dawać wsparcie spółkom, które dyktują warunki na naszym rynku. Państwo, mówię do posłów, powinniście patrzeć premierowi na ręce. Powinniście popatrzeć, bo za każdym z nas stoją obywatele. Zniszczenie rynku energii doprowadziło wprost do tego, że znaleźliśmy się w przededniu nowego roku w sytuacji bez wyjścia. Państwo też zna-

Posel Andrzej Czerwiński

leżliście się w tej sytuacji. Deklaracje, że nie będzie wzrostu cen, to były puste deklaracje. Dzisiaj widać, do czego doprowadził brak polityki energetycznej. Na naszym rynku stworzono w 2015 r. monopol wytwórcy energii i spółek paliwowych, który dyktuje ceny. Proszę przyjąć do wiadomości, państwo posłowie z tej strony sali, że nie ma konkurencji na rynku.

(Posel Krystyna Skowrońska: Z PiS-u.)

Zlikwidowano obbligo giełdowe. Zlikwidowano możliwość wyboru najtańszego odbiorcy, przepraszam: dostawcy. Doszliśmy do momentu, gdzie Wysoka Izba i również my, Platforma Obywatelska i Koalicja Obywatelska, chcemy pomóc obywatelom. I pomożemy. Bo nie może za nieudolność władzy płacić Bogu ducha winny obywatel. (Oklaski) Ale deklaruję z tej pozycji, że od 2 stycznia będziemy składać propozycje zmian ustawowych. Będziemy patrzeć na ręce. Niech mi ktoś z państwa posłów powie... Bo tu jest tylko polityka. Powiedźcie mi państwo posłowie, w którym miejscu ta ustawa obniża koszty wytwarzania energii elektrycznej? W którym miejscu? (Oklaski) Nie ma nic o ograniczeniu kosztów. Spółki państwowe będą miały to, co będą chciały, a płacił będzie, bez względu na wszystko, odbiorca końcowy, czyli obywatel.

Szanowna Pani Marszałek! Dajemy też szansę wyjścia naprzeciw temu, co powiedziałem, odtworzeniu rynku energii. Zgłaszam dwie poprawki. Jedna jest wyjęta bezpośrednio z naszej propozycji, chodzi o obniżenie akcyzy do 4,5 zł i 2,25 zł. Druga poprawka jest ważniejsza, żeby prawo, które zostało przygotowane miesiąc temu, obowiązywało, żeby te kontrakty, które zawarły spółki z odbiorcami końcowymi, były nieważne, a handel energią odbywał się w 100% na giełdach energii. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Józefa Brynkusa, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak słyszę uzasadnienie tej ustawy przedstawiane przez stronę rządzącą, to przypomina mi się słynne zdanie Gomułki, który mówiąc o sytuacji gospodarczej w Polsce Ludowej, stwierdził: przed 1939 r. staliśmy nad przepaścią, a teraz zrobiliśmy krok naprzód.

(Posel Dominik Tarczyński: Dobrze znasz jego cytaty.)

Tak właśnie to wygląda, robicie krok naprzód w stronę przepaści. Propozycje rządu to wyższa kreatywna księgowość.

Panie ministrze, proszę posłuchać.

To jest przelewanie z pustego w próżne.

(Posel Anna Paluch: Proszę do rzeczy.)

Przez 3 lata rządów PiS, a wcześniej PO-PSL...

(Posel Antoni Macierewicz: Idzie pan dalej Gomułka.)

...niewiele zrobiliście, żeby wprowadzić prawdziwy miks energetyczny. Podam konkretne przykłady. Jest elektrownia wodna zbudowana na zaporze Świnna Poręba na Jeziorze Mucharskim. Od ponad roku ta elektrownia straciła gwarancję na swoje urządzenia. Elektrownia warta kilkadziesiąt milionów złotych nie produkuje prądu, ponieważ nikt nie potrafi tego zorganizować. Dwa razy była szumnie otwierana: raz przez przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, a potem przez panią premier Beatę Szydło. I co się stało z tą elektrownią? Produkuje? Nie produkuje energii elektrycznej. Urządzenia są warte kilkadziesiąt milionów złotych. Jeżeli 9 mld ma kosztować ta zmiana, którą chcemy teraz wprowadzić, to te kilkadziesiąt milionów złotych też byłoby istotną wartością. Problem polega na tym, że w Polsce jest wiele innych rozwiązań, które za sprawą nieudolności tego rządu po prostu nie funkcjonują.

Następna sprawa. Oczywiście wprowadzane zmiany w akcyzie, VAT, opłacie przejściowej i przesyłowej są ważne, bo zmniejszają fiskalizm. Za tym należy się opowiedzieć. W cenie energii elektrycznej najważniejszą rzeczą to jest koszt surowca. Problem polega na tym, że w Polsce podstawowym surowcem jest węgiel, w przypadku którego jest kilkadziesiąt opłat różnego rodzaju, począwszy od akcyzy, skończywszy na opłatach środowiskowych. To jest główne pole do obniżki cen energii elektrycznej. To rząd powinien zaproponować, wiedząc, że od 2019 r. ceny energii muszą wzrosnąć, a nie wprowadzać rozwiązań w totalnym chaosie prawnym, ekonomicznym i społecznym.

Polacy autentycznie zaczęli bać się podwyżek. Strach, jak widać, ogarnął także rządzących i powstała kolejna proteza legislacyjna. Jakoś nikt z rządzących nie zająknął się, że ta proteza będzie obowiązywać krótki czas, że jest to rozwiązanie tymczasowe. Deklaracje, które państwo tutaj wygłaszacie, że coś nie wzrośnie, już na tej sali wielokrotnie słyszeliśmy. Pani premier Beata Szydło przy okazji debaty nad Prawem wodnym mówiła w ten sposób: nie wzrosną ceny wody i ścieków. To jest nieprawda. Wystarczy, że spyta o to w tej gminie, w której jest mieszkanka, i inne jednostki samorządu terytorialnego. Ceny wody i ścieków wzrosły. Wzrosną także ceny za prąd, mimo że robimy wszystko, aby ten wzrost był niewielki.

I na koniec: nie bójcie się przyznać, proszę państwa, posłowie Prawa i Sprawiedliwości, że propozycje, o której mówił wcześniej marszałek Tyszką, które składaliśmy w formie ustawy, służą Polsce i Polakom. Weźcie nasze rozwiązania w całości, a nie tylko fragmentarycznie. Jeżeli już obniżacie VAT i akcyzę, to do stawek minimalnych obowiązujących w Unii Europejskiej. Zrezygnujcie z tego Bizancjum, które panuje w spółkach Skarbu Państwa. Dziękuję państwu. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Mieczysław Kasprzak, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! Cóż, rządzący zafundowali Polakom podwyżkę cen energii elektrycznej, a dzisiaj szukają winnych. Winni są poprzednicy, winna jest Unia Europejska, ale przecież rządzący już 3 lata. Wiedzieliście, co się dzieje, jaka jest cena węgla, jaka jest cena uprawnień do emisji. Nie było żadnej reakcji. I to miało przejść, ta cena energii miała być zaakceptowana. Minister na jednym z posiedzeń mówił wprost: samorządom nieźle się powodzi, mają wyższe dochody, jakość sobie poradzą. Takie było stanowisko. Polacy też sobie poradzą, bo daliśmy pieniądze, 22 mld, jakoś to zniosą. Kiedy okazało się, że to jest nie do zniesienia, bo w ślad za tym wzrostem cen, 80%, 70%, bo to jest taki rząd wielkości, sypie się wszystko, trzeba było coś zrobić.

Tydzień temu dano sygnał, że będzie ustawa. Dopiero wczoraj ustawę napisano. To jest bardzo zła ustawa. Jej się nie da wprowadzić w życie. I jak dzisiaj, panie pośle sprawozdawco, cieszyć się, że wszyscy to poparli? Mieliśmy podpisać się pod tym, że Polacy dostaną 80-procentowy wzrost cen energii? Poparliśmy to, ale to jest niewykonalne. Tą ustawą psuje się cały system energetyczny w naszym kraju. (Oklaski) Psujecie system energetyczny. Nieprawdą jest dzisiaj, że nie będzie podwyżek cen energii, poprzednicy już tutaj o tym mówili, bo obniżamy tylko te poboczne składniki. Ceny energii wzrosną. Na rachunku każdy ujrzy wyższą cenę za energię elektryczną.

Na pytanie, co będzie dzisiaj z samorządami, nikt nie dał odpowiedzi. Kiedy samorządy mogą zacząć kalkulować nowe ceny energii? Przecież kontrakty są podpisane, umowy są podpisane. Pytanie: Kiedy? W marcu, w kwietniu? Samorządy działają ciągle.

System energetyczny, który powinien być spójny, który nie może być regulowany z dnia na dzień, w tym momencie nam się sypie. To będzie nie do opanowania. To jest chwilowe wstrzymanie podwyżek rachunków, bo nie energii, za dostarczony prąd. Natomiast w przyszłym roku, pod koniec przyszłego roku, a już na pewno w 2020 r., będziemy to mieć w dwukrotnym wydaniu, bo przecież dojdą nowe opłaty, np. opłata mocowa, która już zakłada podwyżkę cen. Chcę jeszcze wrócić do tego, że koszty, energia... Wskaźnik przesyłowy. Przecież rok temu podnieśliście o 50%. Tak moglibyśmy szukać w ciągu ostatnich 3 lat kilku podwyżek cen energii elektrycznej.

My zgłosimy kilka poprawek, które może w jakiś sposób ucywilizują ten zły projekt. To naprawdę jest pozorny projekt. To jest projekt, który ma dać sygnał

obywatelom, Polakom, jak to wspaniale naprawiacie błędy poprzedników. To są wasze błędy, to wy zrobiliście te błędy. (Oklaski) Bo jeżeli premier mówi, że o 50% wzrosła cena energii, przesadzając tutaj, to nawet gdyby tak było, to miało to miejsce w ciągu 8 lat, czyli o 6%, a wy w jednym roku fundujecie 80%.

(Poseł Barbara Bartuś: 4 lata.)

No i co? (Oklaski)

Jedna z naszych poprawek idzie w kierunku zmniejszenia VAT-u na energię odnawialną. (Oklaski) Myśmy proponowali taką ustawę miesiąc temu – odrzuciliście ją w pierwszym czytaniu, bo to była nasza ustawa, a nie wasza – żeby zmniejszyć VAT o 15%, z 23 do 8%, dać ludziom szansę, by założyli sobie instalacje fotowoltaiczne, inne urządzenia. Odrzuciliście to. Byłoby troszkę więcej prądu odnawialnego, mniejsze byłyby koszty emisji.

Wszystkie wasze działania, zaniechania w zakresie energii odnawialnej dzisiaj mają odzwierciedlenie w cenach emisji. Bo nie trzeba by było tylu uprawnień do emisji, gdybyśmy mieli czystą energię. Więc to też jest przykład, jak przez 3 lata można zepsuć cały system. (Dzwonek)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Panie marszałku, składam pięć poprawek. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-wie Posłowie! Minęło wiele godzin, w czasie których procedujemy nad tą ustawą, a do tego momentu praktycznie nie dostaliśmy odpowiedzi na kilka bardzo istotnych pytań. Mydlicie Polakom oczy, mówiąc o repolonizacji i wstawaniu z kolan, ale mówiąc „polskie”, myślicie „państwowe”, myślicie „nasze, gdzie nasi ludzie usiądą i będą mogli się obłowić”. Mówiąc o wolności gospodarczej, wprowadzacie ceny regulowane rodem z epoki Gierka. Gospodarkę centralnie sterowaną raz już przerabialiśmy. Pozostały nam po niej dług, pustki w kasie i hiperinflacja. Zamiast zwracać uwagę na rachunek ekonomiczny, upolityczniacie decyzję w obrębie spółek energetycznych. Jedynie, na co was dzisiaj stać, to jedna wielka awantura, szukanie, kto jest winny. Szukanie kozła ofiarnego nic tu nie da. Trzeba znaleźć długofalowe rozwiązanie, które doprowadzi nas do tańszej energetyki, bardziej przyjaznej nam i naszym dzieciom.

To, co proponujecie w ramach złożonej autopoprawki, może okazać się niedozwoloną pomocą pu-

Posel Paulina Hennig-Kloska

bliczną. Wielu ekspertów wprost wskazuje, że to po prostu jest pomoc publiczna, którą zakwestionuje Unia Europejska, bo to są dopłaty do stałych taryf energii, po prostu transfer środków do zintegrowanej energetyki węglowej. Zamiast rozwijać OZE, będziemy dopłacać do węgla przez kolejne lata. Przecież prezydent zapowiedział – 200 lat.

Natomiast jest pytanie, na które pan minister dzisiaj nie raczył odpowiedzieć, bo odpowiedzi nie zna. Co się stanie, jeśli Komisja Europejska faktycznie zakwestionuje te rozwiązania i uzna je za niedozwoloną pomoc publiczną? Będziemy musieli zabrać te pieniądze ze spółek energetycznych i nie będziemy mogli tego uzupełnić z budżetu państwa, bo to też będzie niedozwolona pomoc publiczna. W związku z czym te straty będą musieli pokryć obywatele i zapłacić razy dwa.

Cała ta dyskusja, która dzisiaj toczyła się w komisji, miała nam dać odpowiedź na jedno podstawowe pytanie – czy skazujecie Polaków dzisiaj na podwójne koszty, na pokrycie tego, co trzeba będzie oddać w ramach niedozwolonej pomocy publicznej, i na kary, które zostaną nałożone przez Komisję Europejską na Polskę. Pytaliśmy, gdzie jest opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie notyfikacja Komisji Europejskiej, skoro wchodzimy w obszary, które rodzą tego typu wątpliwości. Prosiłymi o to. Nie ma. Bo wy nie potraficie zarządzać tym krajem. Potraficie tylko teoretycznie siedzieć na stołkach i udawać, że cokolwiek robicie. Już wiele razy słyszeliśmy, że jest okej, a potem gasiliście międzynarodowe afery, jak miało to miejsce w przypadku ustawy o IPN, wzniecone niepotrzebnie międzynarodowe wielkie kryzysy, wycofywaliście się z rozwiązań, które były dla was zgodne z prawem unijnym, zgodne z konstytucją, tak jak w przypadku Sądu Najwyższego czy chociażby podatku handlowego.

(*Posel Anna Paluch*: Do rzeczy, pani poseł, do rzeczy.)

Wiele razy mówiliście, że wszystko jest okej, a potem okazywało się zupełnie co innego.

Równie duże wątpliwości dotyczą tego, co tak naprawdę spotka samorządy, kiedy dostaną te nowe stawki, a w zasadzie stare, do których jest powrót. Ale, co najważniejsze, pojawiają się wątpliwości, co z tymi samorządami, które podpisały nowe umowy na podstawie wcześniej rozstrzygniętych przetargów. Ustawa wprost tego nie mówi.

Fundusz Wyплаты Różnicy Cen – sama nazwa tego funduszu jest tak absurdalna, że od dziś można śmiało mówić, że naszym krajem nie rządzi rząd PiS, tylko PRL-bis.

W związku z tym, że są te wszystkie wątpliwości dotyczące złożonej dzisiaj rano autopoprawki, składam poprawki, z którymi przyjechaliliśmy dzisiaj do Warszawy i które mają doprowadzić do tego, że pozostaniemy przy pierwotnym brzmieniu tej ustawy, które Nowoczesna byłaby gotowa poprzeć w ramach

obniżki podatków. Natomiast na regulowane ceny i PRL-bis zgody z naszej strony nie ma. Od rozpatrzenia tych poprawek uzależniamy poparcie dla tej ustawy z naszej strony. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Uprzejmie informuję państwa, że zgodnie z art. 182 § 1 po tym punkcie nie będzie pytań.

(*Głos z sali*: Co?)

Bardzo proszę...

(*Głos z sali*: Teraz!)

...teraz pan poseł Ryszard Petru, koło Teraz!

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gmeraliście już przy wielu sprawach państwa, ale dopiero jak włożyliście łapy w energetykę, to was poraziło.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Łapy to ma pies.)

To wasze pierwsze spotkanie z prawdziwymi problemami. I od razu porażka.

(*Posel Barbara Bartuś*: Wie pan co? Jest pan w Sejmie.)

Podwyżka cen prądu dopiero przed nami.

(*Posel Marek Suski*: A gdzie ty gmerałeś?)

I to tak naprawdę pokazuje, że hałda, na którą spychacie niezalutowane problemy Polaków i Polek, jest wysoka i w najbliższym czasie dopiero będziecie musieli się z tym zmierzyć.

Zaskoczyły was podwyżki prądu i zamiast rozwiązać problem, przesuwacie go w czasie. Przed nami jest bardzo trudny rok. Ostatnio mamy 100-procentowe podwyżki w USA, największe spadki na giełdach od 10 lat i być może będzie kolejny globalny kryzys w 2019 r., który również będzie dotyczył Polski. Jeżeli tak będzie, to budżetu na rok przyszły nie można kreować w sposób nonszalancki. W tym roku koszty wytworzonej energii odnawialnej w Polsce z wiatru czy z fotowoltaiki są niższe niż z węgla. A to oznacza, że ci, którzy stawiają na energię odnawialną, tak naprawdę stawiają na energię czystą i taną. W zeszłym roku w Australii zbudowano po raz pierwszy kosztem 90 mln dolarów pierwsze bloki do przechowywania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, a w tym czasie PiS lekką ręką wywalił 9 mld zł z budżetu po to, aby w okresie wyborczym uniknąć uderzenia w portfele Polaków. Pieniądzy na podwyżki dla pielęgniarzek nie ma, dla nauczycieli nie macie pieniędzy, dla pracowników prokuratur nie macie pieniędzy.

(*Głos z sali*: Wy mieliście.)

(*Głos z sali*: Dla Polaków!)

Ale macie 9 mld, żeby utrzymać własne stołki, dobrze wiecie, że podwyżki będą jeszcze wyższe – po wyborach.

Posel Ryszard Petru

W zeszłym tygodniu w Niemczech zamknięto ostatnią kopalnię węgla.

(Posel Antoni Macierewicz: Kamiennego.)

Decyzja o zakończeniu wydobywania surowca w Niemczech zapadła w 2007 r. A w perspektywie 4 lat zostaną tam jeszcze zamknięte wszystkie elektrownie jądrowe.

(Posel Antoni Macierewicz: Nie kłam!)

(Posel Anna Paluch: Musi się pan przejechać, to pan zobaczy.)

I teraz trochę danych. Dobrze by było, gdybyście państwo z PiS-u wzięli długopisy i zapisali. Nie wiem, czy pan minister Tchórzewski je zna. Panie ministrze, czy pan je zna? Przez ostatnich 26 lat dopłaciliśmy do górnictwa 230 mld zł, czyli 8,5 mld zł rocznie. Każdy Polak dopłacał do wydobywania węgla co roku średnio 1910 zł.

(Głos z sali: A Śląsk cię słucha...)

Jeśli nie będziemy w stanie wypełniać zobowiązań w zakresie zwiększenia produkcji energii odnawialnej w 2020 r., Polska będzie zmuszona kupować energię odnawialną z innych krajów europejskich. Do tego doprowadziła wasza polityka. Koszt takiego zakupu rocznie to jest ponad 8 mld zł. Skazujecie Polskę na to, abyśmy kupowali z zagranicy energię odnawialną, żebyśmy importowali węgiel z Rosji, żebyśmy truli Polaków i jeszcze musieli dopłacać do tego, żeby ceny nie rosły. To jest polityka antypolska, antynarodowa. Oznacza tak naprawdę to, że uzależniamy się od biorców zewnętrznych. *(Oklaski)*

Proszę państwa, mam do państwa pytania, do pana premiera, pana ministra. Ale prosiłbym o konkretne odpowiedzi, bo po pytaniach nie odpowiadał pan na nie. Jak przekona pan Komisję Europejską, że ustawa ta nie stanowi niedozwolonej pomocy publicznej? Panie ministrze, czy można od pana używać tej odpowiedzi? Jak pan przekona Komisję Europejską?

I punkt drugi: Jak ma wyglądać obniżanie cen prądu dla samorządów, po tym jak przetargi zostały rozstrzygnięte już wcześniej? Chciałbym się dowiedzieć, jak konkretnie załatwicie państwo te dwa problemy. Przypomnę, że jeżeli będzie to pomoc publiczna, to pieniądze trzeba będzie po prostu wycofać. Kto za to będzie płacił? Kolejne rządy, ale kolejne rządy są...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Za wszystko płacą Polacy. Wy nie macie pieniędzy Polaków. To są pieniądze nas wszystkich.

Proszę państwa, będziemy głosować przeciwko tej ustawie. Nie będziemy głosować za ustawą, która jest ustawą o charakterze wyborczym, utrzymuje zależność Polski od węgla, utrzymuje trucie Polaków i nie rozwiązuje żadnego systemowego problemu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jacek Wilk, Wolni i Skuteczni.

Posel Jacek Wilk:

Wolność i Skuteczni, panie marszałku. Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izba nas przyzwyczaiła do tego, że prowadzimy tu mnóstwo absurdalnych dyskusji, dlatego zacznę od cytatu. W czasie burzy babcia stawiała w oknie święty obraz, aby piorun trafił w obraz, a nie w dom. Ten cytat z zeszytów szkolnych bardzo dobrze oddaje absurd tego, co tu się dzieje. Oczywiście absurdem pierwotnym jest tzw. pakiet klimatyczny. Warto sobie uświadomić, skąd się biorą takie pomysły. Lewica nigdy nie wierzyła w to, że można uzyskać dobrobyt dzięki pracy, produkcji, przemysłowi, a najlepszym sposobem jest grabież i rabunek. Dlatego zawsze wymyślano różne rewolucje albo wojny, za pomocą których ograbiano właśnie tych, którzy jakiś majątek posiadali. Teraz prowadzenie wojen i różnych rewolucji jest niemodne, przynajmniej oficjalnie, bo się prowadzi różne misje stabilizacyjne, akcje pokojowe, akcje humanitarne, które są wojnami, tylko bez wypowiedzenia wojny. Zamiast tego toczy się wojnę z klimatem.

Szanowni Państwo! Wojna przeciwko klimatowi ma oczywiście taki sam sens jak różnego rodzaju zabobony, które przez całe wieki się pojawiały. Natomiast tzw. badania naukowe mają potwierdzać zasadność zmian klimatu spowodowanego tzw. globalnym ociepleniem. Oczywiście teorie naukowe podrzucają różne ciekawe koncepcje, np. takie, że bydło produkuje za dużo gazów cieplarnianych. No cóż, naukowcy to ludzie praktyczni i wychodzą z założenia, że głupio jest płacić za takie badania, ale jeszcze głupiej jest pieniędzy za to nie brać. Pytanie tylko, dlaczego my akurat mamy na tym wszystkim bazować.

Są to, tak jak powiedziałem, takie same zabobony jak kiedyś, tylko oparte nie na wierzeniach, a ideologii. Notabene jakiś czas temu agencja kosmiczna NASA podała informację, że stopieniu ulegają pierścienie Saturna. Mogą być dwie możliwe odpowiedzi, szanowni państwo. Odpowiedź ekologiczna, że na Saturnie jest za dużo kopalni i elektrowni węglowych i za dużo krów, które produkują gazy cieplarniane. Albo odpowiedź zdroworozsądkowa, że zmiany te wynikają po prostu z aktywności Słońca. Ale rozumiem, że oczywiście ta przez Unię Europejską nie jest brana pod uwagę.

Szanowni Państwo! Ludzie wierzą w różne rzeczy: w yeti, w UFO. Nie można oczywiście im tego zabronić, natomiast nie widzę powodu, żebyśmy za to wszyscy płacili. Ostatnio zapłaciliśmy np. 250 mln zł za zlot wyznawców religii globalnego ocieplenia. Przy czym przez media została przekazana informacja, że zjedzono tam bardzo dużo mięsa i wyprodukowano mnóstwo gazów cieplarnianych.

Szanowni Państwo! Niech się więc w tym wszystkim w końcu pojawi zdrowy rozsądek.

Posel Jacek Wilk

Mógłbym zalecić oczywiście rządowi, aby poszedł po zdrowy rozsądek i po prostu pakiet klimatyczny wypowiedział. Ale nie sądzę, żeby rząd to zrobił, ponieważ zawsze ulega Unii Europejskiej. Wobec tego tak jak Zagłoba poradzę rządowi, aby pił więcej wina, ponieważ, jak mówił Zagłoba: Picie wina powoduje, że oleum unosi się do głowy.

Szanowni Państwo! Oczywiście każda obniżka akcyzy jest korzystna i my to poprzemy, tylko warto sobie wyjaśnić, na czym polega akcyza. To jest po prostu podatek od luksusu, a za dobra luksusowe uznaje się papierosy, wódkę, benzynę, samochód czy wreszcie energię elektryczną. Przecież prąd to wielki luksus, można by się obejść bez niego, siedzieć przy świeczkach, może nawet więcej dzieci by się dzięki temu urodziło.

Podsumowując, szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, iż ten cały pakiet klimatyczny, opłaty emisyjne służą tylko temu, aby państwa słabsze i biedniejsze pozbyły się swojej energii i kupowały energię albo środki do jej produkcji za granicą. Z tego powodu, szanowni państwo, jestem stanowczym przeciwnikiem tego typu polityki i uważam, że Unia Europejska powinna być zniszczona. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Ty durniu, ty...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Piotr Liroy-Marzec. Bardzo proszę wykorzystać pozostały czas.

Posel Piotr Liroy-Marzec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Sezon na wycofywanie uważam za otwarty. Niedawno Platforma Obywatelska wycofała się z wycofania bonifikaty na użytkowanie wieczne w Warszawie...

(Głos z sali: Wieczyste!)

...teraz pan premier wycofuje się z podwyżki cen prądu...

(Głos z sali: Wieczyste!)

Dobrze: użytkowanie wieczne w Warszawie.

(Poseł Andrzej Halicki: A co ty taki wycofany jesteś?)

Pan premier wycofuje się z podwyżki cen prądu i proponuje w tym projekcie ustawy obniżkę podwyżki. Obniżka podwyżki jest jedynym wyjściem, ponieważ rząd PiS kontynuuje politykę rządu PO. Czego jednak my, Polacy, moglibyśmy się spodziewać, skoro przyjęcie pakietu klimatycznego zaakceptowali wspólnie śp. prezydent Lech Kaczyński i Donald Tusk?

Jako przewodniczący koła Wolność i Skuteczni będę głosował za przedstawionym projektem ustawy.

Jako prezes Skutecznych będę przyglądał się, czy po wyborach rząd nie wycofa się z obniżki podwyżki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł zgłasza wniosek formalny.

Bardzo proszę. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Waldemar! Waldemar!)

Posel Waldemar Andzel:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o natychmiastowe przejście do trzeciego czytania bez odsyłania ustawy do komisji po dostarczeniu poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

(Głos z sali: Głosujemy!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sprzeciw!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

W dyskusji zgłoszono wniosek o przystąpienie do głosowania nad tym projektem ustawy po doręczeniu zestawienia poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Głos przeciwny!)

Słyszę sprzeciw. Zarządzam 15-minutową przerwę. *(Wesołość na sali)*

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 56
do godz. 18 min 35)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o niezwłoczne przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy po doręczeniu zestawienia poprawek, bez odsyłania do komisji.

Wobec zgłoszonego sprzeciwu poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przystąpienie do trzeciego czytania

Marszałek

projektu ustawy po doręczeniu poprawek, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za głosowało 236, przeciw – 166, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało państwu doręczone do druku nr 3113.

W 1. poprawce do art. 89 ustawy o podatku akcyzowym wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 2.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 235, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 89 ustawy o podatku akcyzowym wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 235, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 1a.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 235, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 w art. 11b.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za – 170, przeciw – 236, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 2 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać art. 11c.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za – 158, przeciw – 236, wstrzymało się 13.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 projektu ustawy nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 237, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 4 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują skreślić pkt 3.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za głosowało 109, przeciw – 237, wstrzymało się 61.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 4a.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za – 154, przeciw – 237, 18 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 4a.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za – 153, przeciw – 239, 17 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 5–20 projektu ustawy nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za – 149, przeciw – 237, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 5. wnioskodawcy proponują dodać ust. 4.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 11. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za – 154, przeciw – 237, wstrzymało się 17.

Sejm poprawkę odrzucił.

Całość. Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3113, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za głosowało 389 posłów, przeciw – 3, wstrzymało się 17.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw. *(Oklaski)*

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 75. posiedzenia Sejmu RP.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Zarządzam 2,5 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 42
do godz. 18 min 43)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Czy jeszcze?

Nikt więcej się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy ma głos pan poseł Robert Majka, poseł niezależny.

Poseł Robert Majka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Sędzia Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych Oliver Wendell Holmes powiedział bardzo znaczące słowa w 1928 r.: Żadna zasada konstytucji nie zasługuje bardziej na poszanowanie niż zasada wolności myśli. Nie chodzi tu o zapewnienie jej tym, którzy się z nami zgadzają, lecz o to, by mogły z niej korzystać osoby, których poglądów nie znosimy. Dziś, przy końcu roku 2018, prawie po 30 latach ze zdumieniem muszę powiedzieć, że w Polsce nie jest przestrzegany ani art. 54 konstytucji z 1997 r. o wolności słowa ani art. 10 Prawa prasowego, na co posiadam dowody. I nie jest to tylko i wyłącznie zasługa rządów Prawa

i Sprawiedliwości. Tak się dzieje od 1989 r. Dlaczego? Dlatego że jak już kiedyś mówiłem podczas swojego wystąpienia, w Polsce obowiązuje formuła gen. Czesława Kiszcza: My nie ruszamy waszych, wy nie ruszacie naszych. Pozornie, proszę państwa, ktoś może uznać, że jest to przestarzała sprawa, że to było po prostu już prawie 30 lat temu. Niestety, ale wygląda na to, że w polskiej rzeczywistości każdy, kto sprzeciwiał się tej formule i jest za silnym państwem polskim, za tym, aby była silna władza wykonawcza, czyli prezydent, silna władza, która będzie trzymać państwo i nie będzie władza rozproszona, tak jak jest w przypadku konstytucji z 1997 r., gdzie zgodnie z art. 144 ust. 2 i art. 148 władza wykonawcza jest rozproszona... Niestety do tego doprowadziły układy właśnie z aparatem bezpieczeństwa w 1988 r.

Chciałem zaznaczyć bardzo ważną kwestię. Mianowicie ostatnio pan prezydent Andrzej Duda, którego nie ma tutaj podczas obrad, uznał, że pierwsza prezes Sądu Najwyższego pani Gersdorf złamała prawo i że Sąd Najwyższy nie przestrzega prawa, łamiąc również konstytucję. Ale jestem zupełnie zdumiony, że ten sam prezydent Rzeczypospolitej nie składa zawiadomienia do prokuratury, do pana ministra Ziobry, o tym, że sama pani prezes Gersdorf złamała prawo. Dlaczego? Dlatego że powoływała się na funkcje, której – jeszcze przed uchwaleniem tej znowelizowanej ustawy – nie pełniła.

Ktoś zapyta, skąd ja to wiem. Odpowiem w ten sposób: otrzymałem pismo od pana prezydenta Dudy, że pani prof. Gersdorf nie jest pierwszym prezesem Sądu Najwyższego. A jeśli pani prezes Sądu Najwyższego powoływała się na to stanowisko, na to, że ona je pełni, to złamała prawo. Jest dla mnie zupełnie zdumiewające, że w Polsce jest pan, który stawia zarzuty pierwszej prezes Sądu Najwyższego, pan Ryszard Jach mieszkający koło Warszawy, i żadna instytucja w państwie zupełnie się tym nie zajmuje. Środki masowego przekazu zupełnie nie są tym zainteresowane. Ba, złożyłem interpelację do władz Rzeczypospolitej, do pana premiera Mateusza Morawieckiego, i tak jak na wstępie powiedziałem, środki masowego przekazu zupełnie tego nie widzą. Uznają, że tego tematu nie ma. Potwierdził mi to pan prezes Surmacz. Niestety, ale Polska Agencja Prasowa zupełnie nie uznała tego za stosowne, aby przekazać informacje Polakom. To jak Polacy, proszę państwa, Wysoka Izba, mogą się dowiedzieć prawdy, jeśli po prostu pan prezes Surmacz blokuje informacje Polskiej Agencji Prasowej?

I ostatnia kwestia. Złożyłem interpelację w sprawie ustawy 447, to jest bardzo ważna ustawa. Realizacja tej ustawy grozi państwu polskiemu wydatkami w kwocie 300 mld dolarów. Niestety również ta informacja została przemilczana.

I na koniec chciałbym poruszyć bardzo ważną kwestię. Dochodzą do mnie jako posła Rzeczypospolitej głosy, że handluje się polskimi dziećmi. To jest skandal, proszę państwa. Myślę, że polskie władze,

Posel Robert Majka

pan prezydent, zgodnie z art. 126 ust. 2, powinny się tą sprawą zająć. Serdecznie dziękuję państwu za uwagę. Kłaniam się.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Szulowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W niedzielę, 16 grudnia 2018 r., odbyły się w Puławach uroczystości związane z odsłonięciem pomnika upamiętniającego rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Ich organizatorem była Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w Grupie Azoty Puławy SA.

Obchody rozpoczęła msza św. w parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego, której przewodniczył abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Podczas homilii powiedział m.in.: Kościół w Polsce zachęca w roku liturgicznym, który rozpoczął się w pierwszą niedzielę adwentu, do tego, byśmy w mocy Bożego Ducha czuli się posłani do pełnienia zadań w ojczyźnie i Kościele. Mamy tak jak św. Jan Chrzyciel przygotowywać drogi Chrystusowi do ludzkich serc, prostować kręte ścieżki, wypełniać doliny, równać pagórki, nie powiększać podziałów, jakie są, ale je zasypywać, aby wszyscy ludzie ujrzeni zbawienie Boże.

Bezpośrednio po mszy św. uczestnicy uroczystości udali się pod pomnik, który znajduje się przy Grupie Azoty Puławy, gdzie odbyła się druga część obchodów. Monument ma ponad 6 m wysokości. Składa się z krzyża, ścianki z napisem „Solidarność” oraz orła w koronie. Symbolika krzyża na tym pomniku jest nieprzypadkowa, jako że krzyże towarzyszyły pracownikom puławskich zakładów do dekad. Pierwszy krzyż zawisł na bramie głównej zakładu 17 grudnia 1981 r. w rocznicę grudniowej masakry na Wybrzeżu w 1970 r. Krzyż wisiał na bramie prawie 2 tygodnie. Pracownicy składali pod nim kwiaty, palili znicze i modlili się. 30 grudnia został zdjęty pod naciskiem ówczesnych władz i przeniesiony do kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Puławach. W następnych latach krzyż ten był noszony przez członków „Solidarności” podczas uroczystości kościelnych.

Wiosną 1990 r., czyli już w całkiem nowych czasach, w ówczesnym zakładzie mechanicznym zakładów wykonano nowy, stalowy krzyż. Ustawiono go na rozjeździe dróg prowadzących do bramy nr 1 i bramy nr 2. Krzyż ten był wyrazem dziękczynienia za zwycięstwo „Solidarności” i jednocześnie pomnikiem

historycznego czynu pracowników, pomnikiem ofiar okresu solidarnościowego zrywu z początku lat 80. Krzyż został poświęcony 2 czerwca 1990 r. przez bp. lubelskiego Bolesława Pylaka.

Drugą część uroczystości rozpoczęto od odśpiewania hymnu narodowego. Z przemówień zgromadzeni mogli dowiedzieć się o historii strajku, który odbywał się w puławskich zakładach. W zakładach azotowych ogłoszono go 14 grudnia 1981 r. Wyłoniono wówczas komitet strajkowy, którego przewodniczącym został Zygmunt Woźny. Według oceny Służby Bezpieczeństwa strajkowało ok. 3 tys. osób. Był to najdłuższy strajk zakładowy na Lubelszczyźnie po wprowadzeniu wojennego. W szóstym dniu strajku, tj. 19 grudnia 1981 r., zakłady azotowe zostały spacyfikowane przez ok. 500-osobowy oddział złożony z żołnierzy, milicjantów i ORMO. Po okolicznościowych przemówieniach abp Stanisław Budzik pobłogosławił pomnik.

Podczas tej podniosłej uroczystości aktywny uczestnik wydarzeń z 1981 r. Jan Okoń, który był więziony za udział w strajku, przekazał na ręce przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Grupie Azoty Puławy SA Piotra Śliwy krzyż, który towarzyszył strajkującym, a potem był przechowywany w jego domu.

W uroczystości odsłonięcia pomnika udział wzięli uczestnicy strajku, duchowni z ks. abp. Stanisławem Budzikiem, parlamentarzyści lubelscy: Gabriela Masłowska, Krzysztof Szulowski, Włodzimierz Karpiński, Jakub Kulesza, senator Stanisław Gogacz, wojewoda lubelski Przemysław Czarnek, władze samorządowe, reprezentanci władz „Solidarności” i mieszkańcy Puław.

Z okazji odsłonięcia pomnika upamiętniającego strajk w Zakładach Azotowych w Puławach wszystkim bohaterom „Solidarności” ziemi puławskiej, wielu już nieżyjącym, składam wyrazy najwyższego szacunku i uznania. Dziękuję wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania pomnika. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Oświadczenie wygłosi pani poseł Bożena Kamińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Swoje dzisiejsze oświadczenie wygłaszam w imieniu mieszkańca Suwałk, który upoważnił mnie do podania do publicznej wiadomości również swoich danych osobowych.

Pan Tadeusz Zieziula w kwestii anonimów Policji dotyczących działalności i wpływów pana wiceministra Jarosława Zielińskiego pisze: Tę sprawę kieruję

Posel Bożena Kamińska

do pana premiera rządu i pana ministra sprawiedliwości pana Ziobro. Jarosław Zieliński, wiceminister, zastraszał, szantażował Policję suwalską, rządził się jak właściciel folwarku. Do prywatnych spraw brał policję jak poddanych. Jak przyjeżdżał do kościoła na mszę, to musieli iść razem z nim policjanci. Przez okres ponad 2 lat musieli pełnić służbę dzień i noc przy posesji za pieniądze podatnika. Władze Policji w Suwałkach borykały się z obsadzeniem posterunków służbowych, zabezpieczeniem porządku w Suwałkach, a pan Zieliński brał policjantów jak własnych poddanych. Nie mogli sprzeciwić się władzy, bo szantażował, że stracą pracę albo stanowisko. Pana komendanta Kołnierowicza poddał kontroli, która wykazała tylko nadgorliwość władz Policji w Suwałkach, która wystawiała i ochraniała posesję. Dziwne, że ponad 2 lata ten proceder istniał, a pan wiceminister Jarosław Zieliński tego nie widział. Pan Kołnierowicz wydał wyrok i osądził, że winna jest posłanka Kamińska. Szydził, znieważał. W wywiadzie na antenie Radia 5 pokazał, że to on z wiceministrem Jarosławem Zielińskim ma władzę.

Uważam, że premier rządu i minister Ziobro wyciągną odpowiednie wnioski. Upoważniam panią poseł do odczytania listu i podania go do publicznej wiadomości, w tym moich danych osobowych. Podpisano: Tadeusz Zieziula.

Pragnę również z tego miejsca, mając na względzie, że wszyscy posłowie dzisiaj otrzymali orędzie Ojca Świętego Franciszka na 52. Światowy Dzień Pokoju, odczytać fragment orędzia dotyczący wad polityki: Oprócz cnót w polityce nie brakuje niestety także wad wynikających zarówno z niekompetencji osobistej, jak i z wypaczeń w środowisku politycznym i instytucjach. Jest oczywiste dla wszystkich, że wady życia politycznego odbierają wiarygodność systemom, w obrębie których polityka jest prowadzona, a także autorytetowi, decyzjom i działaniom ludzi, którzy się jej poświęcają. Te wady osłabiające ideał autentycznej demokracji są hańbą życia publicznego i zagrażają pokojowi społecznemu: korupcja w wielu formach bezprawnego przywłaszczenia sobie dóbr publicznych, instrumentalizacja ludzi, odmawianie praw, brak poszanowania reguł wspólnotowych, bezprawne bogacenie się, uzasadnianie władzy siłą lub arbitralnym pretekstem racji stanu, skłonność okopywania się przy władzy, ksenofobia i rasizm, zaniechanie troski o ziemię, nieograniczona eksploatacja zasobów naturalnych ze względu na doraźny zysk, pogarda dla tych, którzy zostali zmuszeni, by udać się na wygnanie.

Ja dedykuję te słowa Ojca Franciszka również wszelkim osobom, które sprawują teraz władzę, a w szczególności nadzorują bezpieczeństwo naszego kraju, czyli służbom mundurowym, Policji i innym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz oświadczenie wygłosi pan poseł Jacek Wilk, Wolność i Skuteczni.

Posel Jacek Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno mieliśmy do czynienia z protestami rolniczymi i wszystko wskazuje na to, że będą one kontynuowane w następnym roku, 2019 r. i że przybiorą mocno na sile. Protesty te biorą się z rozpaczliwej sytuacji polskiego rolnictwa, polskich rolników i są takim krzykiem rozpaczy skierowanym do rządzących, aby w końcu zrozumieli, na czym polega prawdziwy problem polskiego rolnictwa.

Panie i Panowie Posłowie! Kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej, mówiłem, że polskie rolnictwo może być jednym z największych atutów Polski na wspólnym rynku, wszakże pod jednym warunkiem, właściwie pod dwoma warunkami. Po pierwsze, stanie się tak, jeśli zachowa ono pewną zdrową strukturę, którą posiadało do tamtej pory, i jeśli polski rolnik będzie mógł swobodnie konkurować na rynkach europejskich, ale nie tylko. Sytuacja niestety jest dokładnie odwrotna. Mityczne dopłaty do rolnictwa, o których mówi się, że dzięki nim rolnictwo stało na nogi, tak naprawdę zostały zjedzone przez dramatycznie rosnące koszty działalności prowadzenia gospodarstw rolnych. Wszystko, co rolnik musi kupić od czasu właśnie wejścia do Unii Europejskiej, zdrożało o kilkadziesiąt procent, a nawet nierzadko o drugie tyle. Wszystkie czy to towary, czy zboża, czy środki ochrony roślin, czy nawozy sztuczne i wiele, wiele innych rzeczy, to wszystko drastycznie zdrożało właśnie na skutek tego, iż założono, że rolnika będzie na to stać, więc można te ceny windować. To z kolei wynika z tego prostego faktu, iż rolnictwo jest z dwóch stron otoczone, niejako wzięte w takie kleszcze różnych oligopoli. Prawie wszystko, co rolnik musi kupić, i prawie wszystko, co sprzedaje, przechodzi przez różne oligopole i właściwie nie ma mowy o tym, aby w obszarze rolnictwa był jakikolwiek polski wolny rynek. Dopłaty do rolnictwa, do gruntów rolnych są nadal kilka razy, czasem nawet cztery razy niższe niż w innych państwach. W jaki więc sposób polski rolnik może konkurować z rolnictwem, z rolnikami z innych krajów?

Co gorsza, polskie rolnictwo jest zadłużone jak nigdy w historii, ponieważ rolnik, żeby kupić cokolwiek, dostać jakąkolwiek dotację na planowany przez siebie zakup, chociażby maszyn, np. ciągnika, musi zaciągnąć kredyt. W związku z tym polscy rolnicy są zadłużeni jak jeszcze nigdy w historii. Po drodze zlikwidowano polski przemysł cukrowniczy na skutek szkodliwej polityki Unii Europejskiej, ogranicza się coraz bardziej produkcję mleka oraz produkcję w wielu, wielu innych branżach. Do tego jeszcze polski

Posel Jacek Wilk

rolnik nawet nie może dokonać uboju świń we własnym zakresie, a produkcja chociażby wędlin jest zakazana.

Szanowni Państwo! Wszystko to powoduje, że sytuacja na polskiej wsi jest coraz gorsza. Na to nakładają się oczywiście jeszcze embarga na eksport polskiej żywności na rynki wschodnie. I dochodzi do tego typu absurdów, z jakimi mieliśmy do czynienia chociażby tego lata, że rolnik woli rozdawać płody rolne. Prosi, aby ludzie sami przyjeżdżali i np. zbierali sobie jabłka, bo nie jest w stanie ich sprzedać albo po prostu najzwyczajniej w świecie mu tego nie wolno.

Od zawsze wiadomo, że są dwie fundamentalne zasady ekonomiki rolnictwa, dzięki którym rolnicy mogą zarabiać. Po pierwsze, rolnik zarabia tym więcej, im bliżej sprzedaje swoje produkty finalnemu odbiorcy, a po drugie zarobi tym więcej, im bardziej przetworzony produkt sprzedaje. I odwrotnie – tym mniej zarabia, im więcej jest pośredników, i tym mniej zarabia, im mniej przetworzony produkt czy surowiec sprzedaje. Z tego płyną bardzo proste wnioski dotyczące uzdrowienia sytuacji polskiego rolnictwa. Po pierwsze, trzeba tak zmienić prawo, aby rolnik bez żadnych ograniczeń, bez żadnych przeszkód mógł swobodnie sprzedawać we własnym zakresie wszystko to, co sam u siebie wyprodukuję, bez żadnych pośredników i bez żadnych ograniczeń. Powinien mieć pełne prawo do sprzedaży wszystkiego, co sam we własnym zakresie w swoim gospodarstwie wyprodukuję czy posiada, przy minimalnych wymogach formalnych, tak aby to była działalność jak najprostsza i jak najmniej sformalizowana. Po drugie, powinno być jak najmniej wymogów dotyczących przetwarzania produktów rolnych, tak aby na wsi powstawały małe przetwórnice, aby powstawał prze-

mysł przetwórczy, aby w jak największym stopniu mógł się rozwijać, bo im bardziej produkt jest przetworzony, tym większe są zarobki dla rolników i dla polskiej wsi.

Oczywiście musimy też robić wszystko, co się da, aby polski rolnik po prostu miał rynki zbytu. Niestety te rynki zbytu zostały ograniczone przez fatalną politykę zagraniczną i na tym polski rolnik traci kilka albo nawet kilkanaście miliardów rocznie. Takie są straty.

Szanowni Państwo! Jeżeli ta polityka się nie zmieni, to z całą pewnością będziemy świadkami buntów rolniczych oraz kolejnych strajków i protestów. Niestety musimy się na to przygotować. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 75. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 76. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 16, 17 i 18 stycznia 2019 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie wpływu polityki klimatycznej UE na pogłębianie się zjawiska występowania smogu

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś Wysoki Sejm zajmował się interwencyjnie rozwiązaniem problemu wzrostu cen energii elektrycznej. Bezpośrednią przyczyną wystąpienia tego problemu jest sytuacja na wtórnym rynku europejskich uprawnień do emisji dwutlenku węgla. W ciągu roku cena tych uprawnień wzrosła o ponad 400%, co wskazuje w sposób oczywisty, że nie mamy do czynienia z żadnym normalnym zjawiskiem, tylko z kolejnym oszustwem na masową skalę. Przypominam, że od początku powstania rynku uprawnień do emisji dochodziło już do wielu przestępstw i afer, które wyrastały na tym mechanizmie. Należy zatem uznać, że obowiązujący mechanizm, który w zamyśle miał wytwarzać presję w kierunku modernizacji energetyki, w rzeczywistości skutkuje jedynie transferem pieniędzy na masową skalę z państw niżej rozwiniętych do wyżej rozwiniętych. Niejako przy okazji korzystają na tym międzynarodowe grupy przestępcze, pozyskując ogromne środki.

Wszystkie zawodowe instalacje wytwarzające prąd, ciepło lub jedno i drugie w ramach kogeneracji są obciążane kosztami uprawnień do emisji CO₂. W ten sposób do ceny energii wynikającej z ceny paliwa oraz efektywności energetycznej instalacji dolicza się pewnego rodzaju haracz. Jak pokazuje przykład ostatniego roku, rynkowa cena energii wzrosła z tego powodu o ponad 65%. Ma to bezpośredni wpływ na zachowania konsumentów. Kiedy podejmują analizę, jaki wybrać sposób ogrzewania własnego domu lub mieszkania, przeważnie rozważają kilka dostępnych rozwiązań: prąd, gaz, ciepło systemowe, olej opałowy czy węgiel. Obecnie, ze względu na obciążenie przemysłowych instalacji kosztami uprawnień, wybierane są rozwiązania polegające na wytwarzaniu ciepła we własnym zakresie, które takiemu dodatkowemu obciążeniu nie podlegają. W miastach w przypadku budownictwa mieszkaniowego mniejsze koszty generuje własny piec gazowy niż podłączenie do sieci cie-

płowniczej. Tam, gdzie to możliwe, wybiera się piece opalane olejem lub węglem jako najbardziej opłacalne finansowo w użytkowaniu. W ten sposób, poprzez koszty rynku uprawnień do emisji CO₂, wywierana jest presja na wybór źródeł ciepła, które są energetycznie mniej sprawne niż przemysłowe, a co najważniejsze, stanowią źródło niskiej emisji spalin. Należy zatem skonkludować, że polityka klimatyczna UE prowadzi do narastania zjawiska smogu w polskich miastach i miasteczkach.

Przeciętny Polak budujący domek jednorodzinny z przyczyn ekonomicznych wybiera ogrzewanie go piecem węglowym, który wymaga stałej, niewygodnej i brudnej obsługi, a przy tym jego sprawność nie jest zbyt wysoka. Ponosi też dodatkowe koszty instalacji rozprowadzającej ciepło, a więc rur, grzejników, pomp, zbiorników wyrównawczych etc. W przypadku inwestycji w ogrzewanie elektryczne – prąd jest produkowany w wysokowydajnych elektrowniach lub elektrociepłowniach, przesyłany z niewielkimi stratami pod niemal każdy adres i zamieniany w ciepło w grzejnikach o ogromnej sprawności, a instalacja elektryczna jest o wiele tańsza niż rozprowadzająca ciepło. Skoro ogrzewanie elektryczne okazuje się jednak mimo tego znacznie droższe w użytkowaniu, oznacza to, że dodana do ceny energii elektrycznej kwota związana z opłatą za uprawnienie do emisji zmusza do wyboru nieekologicznego rozwiązania.

Przy założeniu, że wszystkie gospodarstwa domowe używające dziś do ogrzewania domów, mieszkań i wody gazu, oleju oraz węgla przeszłyby na ogrzewanie elektryczne, zasilane prądem wytwarzanym w elektrowniach spalających takie same paliwa, ale w procesie przemysłowym, rzeczywista emisja dwutlenku węgla w Polsce spadłaby, a dodatkowo nastąpiłaby praktycznie całkowita likwidacja problemu smogu. Jest to niemożliwe tylko ze względu na błędną politykę klimatyczną, która jest zaprzeczeniem podejścia ekologicznego, a więc nakierowanego na poprawę wydajności i stanu otoczenia, w jakim żyjemy. Dziękuję.

Bartosz Józef Kownacki

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Obchodząc przypadającą w tym roku 100. rocznicę wybuchu zwycięskiego powstania wielkopolskiego, nie sposób nie wspomnieć o ludziach, którym nie

dane było doczekać wolnej Polski. Wielu z nich budowało fundamenty naszej współczesnej ojczyzny. Taką niekwestionowaną postacią był ks. Piotr Wawrzyniak, dla którego sprawa obrony polskości, tradycji, języka oraz własności była mottem życiowym.

Urodził się w 1849 r. w Wyrzece k. Śremu. W 1867 r. ukończył gimnazjum śremskie i wstąpił do seminarium duchownego w Gnieźnie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1872 r. Po objęciu wikariatu w Śremie w 1873 r. stanął na czele towarzystwa przemysłowego, prowadził akcję oświatową i kulturalną oraz przekształcił śremską kasę oszczędnościową w bank ludowy i został jego dyrektorem. W 1878 r. przyłączył bank do związku spółek zarobkowych, któremu patronował od 1891 r. 2 lata później założył poradnik dla spółek – organ związku. Popierał także spółki parcelacyjne oraz spółdzielnie zbytu i zaopatrzenia rolniczego, tzw. rolniki.

Swoją działalnością objął z czasem także Górny Śląsk, Pomorze oraz Warmię i Mazury. W 1896 r. udał się do Stanów Zjednoczonych, by zachęcić środowiska emigracyjne do współpracy z polskimi bankami ludowymi. W latach 1894–1896 był posłem na sejm pruski, w 1898 r. objął probostwo w Mogilnie, skąd kierował dotychczasową działalnością. Zarządzał także Drukarnią i Księgarnią św. Wojciecha w Poznaniu, a pod Zakopanem założył dom wypoczynkowy dla księży, tzw. księżówkę.

Był jednym z czołowych przedstawicieli nurtu pracy organicznej w zaborze pruskim. Zmarł nagle 9 listopada w 1910 r. w Poznaniu, pochowany został zgodnie ze swoją wolą w Mogilnie. Pogrzb był wielką manifestacją patriotyczną, zgromadził ok. 15 tysięcy osób, gdy same Mogilno liczyło ok. 5 tysięcy mieszkańców.

Pamięć o tym wielkim Polaku jest cały czas kultywowana przez mieszkańców Mogilna i województwa kujawsko-pomorskiego.

Poseł Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 105. rocznicy urodzin Władysława Pilawskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 29 grudnia 2018 r. obchodzimy 105. rocznicę urodzin pułkownika pożarnictwa i członka ruchu oporu podczas II wojny światowej Władysława Pilawskiego.

Urodził się on w 1913 r. w Czarnkowie. Pochodził z rodziny o tradycjach patriotycznych i pożarniczych – jego ojciec był prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Czarnkowie. Władysław Pilawski w 1933 r. po zdaniu matury postanowił zostać zawodowym ofice-

rem straży pożarnej. W latach 1933–1934 odbył służbę w Dywizyjnym Korpusie Podchorążych Rezerwy poznańskiego 57. pułku piechoty. Później powrócił do Czarnkowa, gdzie wstąpił do tamtejszego OSP. W latach 1935–1936 odbył szereg kursów przygotowujących dla zawodowych oficerów pożarnictwa. W tym czasie pełnił funkcję inspektora powiatowego straży pożarnej w Czarnkowie, a następnie w Krotoszynie. W 1937 r. został awansowany na młodszego inspektora. Od 1939 r. był zatrudniony jako referent ds. szkolenia i techniki pożarniczej w okręgu wojewódzkim Związku Straży Pożarnych w Poznaniu. Jeszcze tego samego roku w ramach mobilizacji został skierowany do ośrodka zapasowego 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty do wsi Sójki. We wrześniu 1939 r. dowodził plutonem 55. Poznańskiego Pułku Piechoty. Po zakończeniu kampanii wrześniowej wyjechał do Generalnego Gubernatorstwa w poszukiwaniu pracy. W 1940 r. został skierowany do Lublina, gdzie objął stanowisko zastępcy instruktora pożarniczego dystryktu. Tam rozpoczął działalność konspiracyjną, był członkiem Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej oraz Strażackiego Ruchu Oporu „Skala”. W 1943 r. jako szef kursu oficerów pożarnictwa został oddelegowany do Centralnej Szkoły Pożarniczej w Warszawie.

W 1944 r. został aresztowany przez Niemców i był przesłuchiwany, ostatecznie jednak zwolniono go. Wobec zwiększenia nadzoru niemieckiego nad działalnością straży pożarnych Pilawski przeniósł się najpierw do Piotrkowa Trybunalskiego, a następnie do Krakowa. Po zakończeniu wojny został skierowany do Poznania, gdzie pełnił funkcję zastępcy komendanta Zawodowej Straży Pożarnej. W 1950 r. objął stanowisko zastępcy komendanta głównego straży pożarnych ds. technicznych. 3 lata później był dwukrotnie aresztowany i przesłuchiwany przez Służbę Bezpieczeństwa. W 1958 r. reprezentował Polskę na kongresie Międzynarodowego Komitetu Technicznego Prewencji i Zwalczania Pożarów CTIF w Wiedniu.

Za zasługi Władysław Pilawski był wielokrotnie odznaczany, m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939” oraz odznaczeniami lokalnymi i międzynarodowymi. W 1988 r. został wpisany do Honorowej Księgi Zasłużonych dla Ochrony Przeciwpowodzi. Dziękuję.

SPIS TREŚCI

75. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 28 grudnia 2018 r.)

Porządek dzienny	
Otwarcie posiedzenia	
Ślubowanie poselskie	
Poseł Piotr Józef Müller	3
Sprawy formalne	
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki	4
Poseł Marcin Kierwiński	6
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów	6
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Minister Energii Krzysztof Tchórzewski	7
Poseł Maciej Małecki	8
Poseł Sławomir Neumann	9
Poseł Stanisław Tyszkowski	10
Poseł Marek Sawicki	11
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki	12
Poseł Paulina Hennig-Kloska	12
Poseł Małgorzata Zwiercan	13
Poseł Ryszard Petru	14
Poseł Jakub Kulesza	15
Poseł Jan Klawiter	16
Poseł Sławomir Neumann	16
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki	16
Poseł Agnieszka Pomaska	17
Poseł Mieczysław Kasprzak	17
Poseł Zbigniew Ajchler	17
Poseł Mirosław Suchoń	18
Poseł Krzysztof Truskolaski	18
Poseł Marek Sowa	18
Poseł Tomasz Piotr Nowak	18
Poseł Krzysztof Gadowski	18
Poseł Marcin Kierwiński	19
Poseł Barbara Dolniak	19
Poseł Paweł Pudłowski	19
Poseł Jerzy Meysztowicz	19
Poseł Paulina Hennig-Kloska	19
Poseł Kazimierz Płocki	20
Poseł Janusz Cichoń	20
Poseł Ewa Lieder	20
Poseł Krystyna Skowrońska	20
Poseł Zdzisław Gawlik	20
Poseł Gabriela Lenartowicz	21
Poseł Leszek Ruszczyk	21
Poseł Zofia Czernow	21
Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska	21
Poseł Joanna Frydrych	21
Poseł Józef Lassota	21
Poseł Józef Brynkus	22
Poseł Małgorzata Pępek	22
Poseł Paweł Bańkowski	22
Poseł Wojciech Król	22
Poseł Maria Małgorzata Janyska	22
Poseł Małgorzata Chmiel	23
Poseł Grzegorz Furgo	23
Poseł Marek Rząsa	23
Poseł Michał Stasiński	23
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	23
Poseł Jakub Rutnicki	23
Poseł Michał Szczerba	24
Poseł Ireneusz Raś	24
Poseł Cezary Grabarczyk	24
Poseł Włodzimierz Karpiński	24
Poseł Ryszard Wilczyński	24
Poseł Błażej Parda	24
Poseł Paweł Grabowski	25
Poseł Michał Jaros	25
Poseł Marek Suski	25
Poseł Krzysztof Paszyk	25
Poseł Antoni Mężydło	25
Poseł Marcin Święcicki	26
Poseł Marek Sawicki	26
Poseł Piotr Cieśliński	26
Minister Energii Krzysztof Tchórzewski	26
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów	28
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Punkt 1. porządku dziennego (cd.)	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów	28
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Beata Mazurek	28
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy	

**o zmianie ustawy o podatku akcyzowym
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Maciej Malecki	29
Posel Maciej Malecki	29
Posel Andrzej Czerwinski	29
Posel Jozef Brynkus.	30
Posel Mieczyslaw Kasprzak	31
Posel Paulina Hennig-Kloska	31
Posel Ryszard Petru.	32
Posel Jacek Wilk	33
Posel Piotr Liroy-Marzec.	34
Posel Waldemar Andzel.	34

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

**Punkt 2. porzadku dziennego: Sprawozdanie
Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Finansów Publicznych
o rządowym projekcie ustawy o zmianie**

**ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie
niektórych innych ustaw (cd.)**

Głosowanie

Marszałek.	34
--------------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Oświadczenia poselskie

Posel Robert Majka	36
Posel Krzysztof Szulowski.	37
Posel Bożena Kamińska	37
Posel Jacek Wilk	38

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Posel Piotr Pyzik	41
Bartosz Jozef Kownacki	41
Posel Waldemar Andzel.	42